

prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska  
SGH, INE PAN, Warszawa  
Prof. dr hab. Piotr Pysz  
Fachhochschule für Wirtschaft und Technik  
Vechta/Diepholz/Oldenburg  
Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku

## **LIBERALIZM-NEOLIBERALIZM-ORDOLIBERALIZM<sup>1</sup>**

### **Streszczenie**

Kluczem do rozróżnienia pomiędzy klasycznym liberalizmem, neoliberalizmem i ordoliberalizmem jest stosunek do wolności jednostki ludzkiej. W czasie kolokwium w Paryżu 1938 Walter Lippmann sformułował tezę, że głównym powodem wszelkich niepowodzeń myśli liberalnej było skupienie jej wysiłków wokół stałego rozszerzania zakresu wolności jednostki ludzkiej na rynku. Szło to – jego zdaniem – w parze z niedostrzeganiem problematyki kształtowania ładu gospodarczego w ramach którego wolność jednostki służyłaby nie tylko niektórym osobom, ale także realizacji interesów większości członków społeczeństwa. Po prawie osiemdziesięciu latach krytyka ta trafia w sedno współczesnych dylematów myśli liberalnej. Doktrynę neoliberalną bowiem cechuje „wolność bez ładu“.

Dla przezwyciężenia obecnego kryzysu gospodarki światowej cechującego się nieładem, chaosem i anarchią konieczne jest zorientowanie polityki gospodarczej na myślenie w „kategoriach ładu“ (Max Weber). Oferuje ją podejmująca problematykę ładu gospodarczego myśl ordoliberalna. Jej niezbędną we współczesnym świecie główną ideą jest „wolność w ramach ładu“.

## **LIBERALISM-NEOLIBERALISM-ORDOLIBERALISM**

### **Abstract**

The key to distinguishing between classical liberalism, neoliberalism, and ordoliberalism is their attitude to the freedom of the individual. In 1938, during a colloquium in Paris, Walter Lippmann put forth the thesis that the main cause underlying all failures of liberal thought was its focus on constantly expanding the scope of the freedom of the individual in the market. In his opinion, this was accompanied by a lack of understanding of the need to develop an economic system under which the freedom of the individual would serve not only a select few, but would also promote the interests of the majority of society. Eighty years later this criticism goes to the crux of the contemporary dilemmas of liberal thought, as the neoliberal doctrine is driven by “freedom without order.”

To overcome the ongoing global economic crisis, characterized by disorder, chaos, and anarchy, it is imperative to guide economic policy towards thinking “in terms of order” (Max Weber). And such an approach is offered by ordoliberal thought, which is concerned with the issue of economic order. Its leading theme, which is critical for today’s world, is “freedom within order”.

---

<sup>1</sup> W referacie tym przedstawione zostały refleksje wynikające z prowadzonych przez autorów analiz i studiów literatury przedmiotu oraz debat w ramach cyklu odbywających się corocznie we Vlotho w Niemczech seminariów na temat kształtowania ładu społeczno-gospodarczego. Wcześniejszy dorobek tych seminariów przedstawiony został m. in. w książce pod red. E. Mączyńskiej i P. Pysza. *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*. PTE, Warszawa, 2010.

## 1. Wprowadzenie

W Polsce i innych postsocjalistycznych społeczeństwach Europy z dokonaną na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku transformacją ustrojową związane były nadzieje na wolność gospodarczą, wolny rynek i materialny dobrobyt. Po pełnej optyzmizmu, zwłaszcza w początkowym okresie transformacji, rynkowej euforii przyszło jednak w miarę upływu czasu widoczne pewne rozczarowanie oraz wątpliwości co do prawidłowości rozwiązań. Wynikało to z ujawniających się dysfunkcji w systemie społeczno-gospodarczym, przede wszystkim dysfunkcji społecznych, w tym wysoce skonstrastowanych nierównościami dochodowych, co degradowało poczucie sprawiedliwości społecznej. W systemie rynkowym wyraźnie ujawniały się materialne ograniczenia wolności gospodarujących jednostek, co ma związek z osłabianiem, erozją (przede wszystkim w wyniku zjawisk paramonoplistycznych) fundamentalnej dla wolnego rynku zasad wolnej konkurencji ale także zasad demokracji. Zapoczątkowany w USA w latach 2007/2008 światowy kryzys finansowy (następnie ewoluujący w kryzys gospodarczy, a obecnie w kryzys zadłużenia) uruchomił narastającą falę krytyki systemu rynkowego. Zarazem krytyka nierzadko rozszerzana jest na liberalizm w ogóle, co jest dalece nieprawidłowe i niekorzystne dla rozwoju liberalnej myśli ekonomicznej i społecznej. Rynek jest jednak bowiem bezalternatywnym rozwiązaniem instytucjonalnym dla wolnych i demokratycznych społeczeństw. Alternatywy wobec rynku nie ma, i w wyobraźalnej przyszłości nie będzie. Zatem rynek we współczesnej i z pewnością ewoluującej formie pozostanie w przyszłości podstawowym instytucjonalnym mechanizmem organizacji społecznego procesu gospodarowania. W tej sytuacji istotne jest, aby zintensyfikowana przez kryzys światowy fala krytyki gospodarki wolnorynkowej (co jest widoczne zarówno w literaturze przedmiotu, jak i publicystyce) nie doprowadziła do generalnego potępienia i odrzucenia liberalnej myśli ekonomicznej i społecznej *per se*. Stanowi ona bowiem naukowo-ideologiczny fundament rynku. Bez tego fundamentu rynek straciłby jakąkolwiek społeczną orientację, gdyż według słów Paula Samuelsona „rynek nie ma ani rozumu ani też serca, on czyni to co czyni”<sup>2</sup>.

W analizie liberalnej myśli ekonomicznej i jej związków z funkcjonowaniem systemów społeczno-gospodarczych istotne jest – naszym zdaniem – odróżnianie poszczególnych typów liberalizmu. Liberalizm bowiem niejedno ma imię i bezzasadne jest ich traktowanie jako monolitu.

W referacie tym analizowane są trzy podstawowe odmiany liberalizmu: liberalizm klasyczny, neoliberalizm i ordoliberalizm. Zarówno neoliberalizm jak i ordoliberalizm wyrastają ze wspólnego pnia klasycznej ekonomicznej myśli liberalnej XVIII oraz XIX wieku, z idei Adama Smitha, Johna Stuarta Milla, Jeana Baptiste Saja i innych. W literaturze i publicystyce ekonomicznej występuje jednak od kilku dziesięcioleci narastające zamieszanie i zamęt pojęciowy. Pojęcia liberalizmu, neoliberalizmu oraz ordoliberalizmu bezzasadnie używane są jako synonimy i *wrzucane do jednego worka* pod hasłem *liberalizm*, w dodatku bez należytego wyjaśnienia jego treści i zróżnicowanych odmian<sup>3</sup>. Doktryna neoliberalna oparta na fundamencie głównego nurtu neoklasycznej teorii ekonomii uznawana jest za jedną z głównych przyczyn obecnego, wciąż jeszcze niezazegnanego światowego kryzysu gospodarczego. W jego następstwie ekonomiczna myśl liberalna poddana została (w mediach i częściowo także w literaturze fachowej) generalizującej, niekiedy miażdżącej krytyce. Krytyka ta rozszerza się nierzadko na liberalizm w ogóle. W tym kontekście należy

---

<sup>2</sup> Interview mit Paul A. Samuelson, Der Markt hat kein Herz, Spiegel Special 7/2005, s. 151.

<sup>3</sup> Jednym z absurdalnych przykładów ilustrujących stan pojęciowego chaosu jest stwierdzenie znanego publicysty, że pojęcie takie jak neoliberalizm nie istnieje, bowiem nie zna żadnych neoliberalów, *vide*: W. Gadomski, *Odpowiedź „neoliberala”*, „Gazeta Wyborcza” 07.08.2011, [http://wyborcza.pl/1,76842,10070363,Odpowiedz\\_\\_neoliberala\\_.html](http://wyborcza.pl/1,76842,10070363,Odpowiedz__neoliberala_.html) (data dostępu: 18.10.2013).

przypomnieć nadal ciągle aktualne ostrzeżenie Konfucjusza, iż „*gdy upada myślenie, to idzie z tym w parze rozkład ładu*”<sup>4</sup>. Słowa chińskiego mędrca sprzed około dwóch i pół tysiąca lat okazały się prorocze także współcześnie. Trzeba tu przyznać, że wielu znakomitych myślicieli nie przeceniało znaczenia rozważań metodologicznych dla rozwoju nauki ekonomii. Niekiedy nawet przestrzegali przed ich eksponowaniem. Przykładowo, w słowie wstępnym do pierwszego wydania opublikowanej w roku 1939 książki „*Die Grundlagen der Nationalökonomie*“ Walter Eucken pisze: „*Książka ta nie jest książką metodologiczną. ....Przerost refleksji o charakterze metodologicznym jest oznaką choroby w każdej nauce, ale żadna chora nauka nie została jeszcze uzdrowiona przez metodologię*”<sup>5</sup>. Jednoznacznie wypowiada się w tej kwestii jeden z koryfeuszy neoklasycznej szkoły myślenia, Vilfredo Pareto. Według niego dyskusje o metodologii są niczym innym jak czystą stratą czasu<sup>6</sup>. W odniesieniu do rozważanej problematyki pojęć liberalizmu, neoliberalizmu oraz ordoliberalizmu uwzględnienie podejścia metodologicznego uznajemy – wbrew tym i podobnym zastrzeżeniom – za konieczne. Narastająca bowiem krytyka liberalizmu – bez wskazania na jego zróżnicowane odmiany – stwarza ryzyko zdegradowania liberalizmu jako ważnej podstawy rozwoju społeczno-gospodarczego, a zatem ryzyko wystąpienia syndromu *wylania dziecka z kąpielą*.

Kluczem do rozróżnienia pomiędzy neoliberalizmem i ordoliberalizmem jest stosunek do wolności gospodarującej jednostki ludzkiej. W paryskim kolokwium z 1938 r. amerykański intelektualista i myśliciel liberalny; doradca prezydenta Roosevelta, Walter Lippmann, autor dyskutowanej wówczas książki „*The Good Society*” sformułował tezę, że głównym powodem wszelkich niepowodzeń ekonomicznej myśli liberalnej było w przeszłości zbyt jednostronne skupienie jej wysiłków wokół stałego rozszerzania zakresu wolności jednostki ludzkiej na rynku. Według niego szło to w parze z niedocenianiem zadania kształtowania ładu gospodarczego, w ramach którego wolność jednostki służyłaby nie tylko wzbogacaniu się pojedynczych osób, ale także realizacji celów służących całemu społeczeństwu lub przynajmniej większości jego członków. Po prawie osiemdziesięciu latach sformułowana przez Waltera Lippmanna krytyka nadal trafia w sedno współczesnych dylematów myśli liberalnej. Jednak w ramach nurtu neoliberalnego nie jest ona uwzględniana i można z pewnym uproszczeniem stwierdzić, że powtarzany jest, stary błąd zmagania o „*wolność bez ładu*”. Przeciwnością takiego podejścia jest ordoliberalizm zorientowany na hasło „*wolności w ramach ładu*”.

Dla przezwyciężenia współczesnego kryzysowego stanu gospodarki światowej charakteryzującej się nieładem, chaosem, a nawet pewnymi symptomami anarchii, niezbędne jest odejście polityki gospodarczej od doktryny neoliberalnej i przeorientowanie jej na konceptualną podstawę myślenia w weberowskich kategoriach ładu i racjonalności, z uwzględnieniem *zachowań i odczuć ludzkich, empatii oraz pamięci historycznej*<sup>7</sup>. Teoretyczną bazę do tego rodzaju polityki gospodarczej oferuje myśl ordoliberalna<sup>8</sup>. Aby uniknąć niebezpieczeństwa generalnego odrzucenia ekonomicznej myśli liberalnej i negatywnych tego skutków dla funkcjonowania rynku niezbędne jest jednoznaczne rozróżnienie pomiędzy różnymi jej nurtami, w tym szczególnie pomiędzy neoliberalizmem i ordoliberalizmem. Ten pierwszy mówiąc – w największym uproszczeniu- cechuje fundamentalizm rynkowy i marginalizowanie roli państwa w kształtowaniu ładu społeczno-

<sup>4</sup> Cytowane za: Eucken W., Grundsätze der Wirtschaftspolitik, 7, Auflage. Mohr Siebeck, Tübingen, 2004. s. 197.

<sup>5</sup> Eucken W., Die Grundlagen der Nationalökonomie, 9, Auflage, Springer Verlag 1989, s. IX.

<sup>6</sup> Por. Winkel H., *Gustav von Schmoller*, [w:] Starbatty J. (red.), *Klassiker des ökonomischen Denkens II*, Verlag C. H. Beck München 1989. s. 115

<sup>7</sup> M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Seria: Biblioteka socjologiczna, Wydawnictwo: Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2002

<sup>8</sup> Pysz, P., *Czego można się nauczyć od myśli ordoliberalnej?*, *Ekonomista* nr 4/2013, s. 497-519.

gospodarczego. Podczas, gdy w tym drugim kwestie kształtowania ładu mają charakter pierwszoplanowy. Przeprowadzenie rozróżnienia między poszczególnymi kategoriami liberalizmu jest celem niniejszego referatu.

W pierwszej części referatu omawiany jest historyczny rozwój idei neoliberalizmu i ordoliberalizmu, które to kierunki myśli liberalnej stanowią próbę rewitalizacji idei klasycznego liberalizmu ekonomicznego spychanego szczególnie od czasów Wielkiej Depresji lat 1929-1933 na margines przez różne nurty myśli socjalistycznej oraz naukę „Mistrza“ i „wszechstronnego geniusza“ (określenia Roberta Skidelskiego) Johna Maynarda Keynesa<sup>9</sup>. W kolejnej drugiej części referatu prezentowana jest analiza porównawcza doktryny neoliberalnej z myślą ordoliberalną. W podsumowaniu referatu wskazywane są nowe możliwości działania otwierające się przed polityką gospodarczą w warunkach oparcia jej na fundamencie ordoliberalnym. We współczesnym świecie charakteryzującym się globalnie „naruszona równowaga“, nieładem jest to konieczne<sup>10</sup>. Konieczne, aby zgodnie z określeniem Konfucjusza zapewnić ludzkości poprzez ukształtowanie adekwatnego ładu gospodarczego i społecznego, a pośrednio urzeczywistnienie kosmicznego prawa przetrwania<sup>11</sup>. Innymi słowy, w istocie rzeczy chodzi o Hamletowskie „być albo nie być“ ludzkości.

## **2. Historyczny kontekst rozwoju idei neoliberalnych i ordoliberalnych**

**Historia gospodarcza i historia myśli ekonomicznej dowodzą, że wraz ze zmieniającymi się technologicznymi i społecznymi uwarunkowaniami funkcjonowania gospodarki zmieniały się także panujące w poszczególnych okresach poglądy, szkoły i doktryny ekonomiczne. I tak XIX wiek pozostawał pod przemożnym wpływem klasycznej teorii ekonomii, twórcą której był Adam Smith. Neoliberalizm jest nawiązaniem do smithowskiego, leseferystycznego liberalizmu klasycznego, którego idee kształtowały rzeczywistość gospodarczą w okresie od końca XVIII do przełomu XIX i XX wieku. Jednak już pod koniec XIX wieku ujawniały się dysfunkcje leseferyzmu i kapitalizmu, takie jak m.in. tendencje monopolistyczne w rozwoju przemysłu, głębokie wahania koniunkturalne, narastające masowe bezrobocie i in. Klasyczny leseferystyczny liberalizm począwszy od przełomu XIX i XX wieku ulegał stopniowo coraz silniejszej erozji, osłabiany przez rosnące w siłę idee antykapitalistyczne, etatystyczne, co przekładało się na centralnie zarządzaną gospodarkę kapitalistyczną w Niemczech okresu 1936-1948 i system socjalistycznej gospodarki centralnie planowanej w Rosji (później Związku Radzieckim), począwszy od rewolucji październikowej z 1917 r. Prysłowiowym gwoździem do trumny liberalizmu klasycznego była Wielka Depresja lat 1929-1933. Kryzys ten otworzył pole dla szybko rozprzestrzeniającego się w nauce ekonomii keynesizmu. Te nasilające się niebezpieczne dla liberalizmu tendencje stanowiły impuls dla kontraktywnych działań środowisk ukierunkowanych na ożywienie i obronę idei liberalnych oraz klasycznych zasad teorii ekonomii. Fundamentalne znaczenie miało międzynarodowe seminarium „Colloque Waltera Lippmanna”, które odbyło się w sierpniu 1938 r. w Paryżu<sup>12</sup>. To właśnie na tym kolokwium przyjęte zostało wykreowane przez ordoliberalą Alexandra Rüstowa pojęcie neoliberalizmu, choć padały także inne propozycje nazwania nowego nurtu, w tym takie jak: neokapitalizm,**

<sup>9</sup> R. Skidelsky Keynes. Powrót mistrza, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa, 2012

<sup>10</sup> L. Thurow, Thurow L.C., *Przyszłość kapitalizmu: Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław, 1999 s. 16 i nast.

<sup>11</sup> Habermann, G., *Ordnungsdanken – eine geistesgeschichtliche Skizze*, Ordo-Jahrbuch für die Ordnung der Wirtschaft und Gesellschaft, t, 53, Lucius § Lucius, Stuttgart 2002, s, 170-171.

<sup>12</sup> Mirowski Philip. Plehwe Dieter. *The Road From Mont Pelerin: The Making of Neoliberalism*, Harvard University Press, 2009.

**liberalizm społeczny, czy liberalizm lewicowy<sup>13</sup>. Nazwa ta miała eksponować zasadniczą różnicę między tą nową neoliberalną koncepcją a XIX wiecznym klasycznym liberalizmem bazującym na regule *laissez-faire*. Przede wszystkim miała jednak jednoznacznie sygnalizować nową erę w historii rozwoju ekonomicznej myśli liberalnej.**

Pojęcie neoliberalizmu ma jednakże historię sięgającą wcześniejszych lat niż paryskie kolokwium Lippmanna<sup>14</sup>. W roku 1925 w książce szwajcarskiego ekonomisty Hansa Honeggera „Volkswirtschaftliche Gedankenströmungen“ pojęcie neoliberalizmu pojawiło się jako tytuł pierwszego jej rozdziału, nawiązującego m.in. do dzieł Gustava Cassela, w tym wydanej w 1923 r. „Teorii ekonomii Społecznej“ (The Theory of Social Economy)<sup>15</sup>. Z kolei w roku 1932 na temat konieczności realizowania nowej, liberalnej polityki gospodarczej w Niemczech wypowiedział się niemiecki socjolog i ekonomista Alexander Rüstow podczas konferencji niemieckojęzycznego stowarzyszenia ekonomistów „Verein für Socialpolitik“: „*Nowy liberalizm, który reprezentuję wspólnie z moimi przyjaciółmi, postuluje istnienie silnego państwa, stojącego tam gdzie jego miejsce, tj. ponad gospodarką i jej grupami interesów. Tym wyznaniem wiary w silne państwo w interesie liberalnej polityki gospodarczej oraz w liberalną politykę gospodarczą w interesie silnego państwa – gdyż czynniki te wzajemnie się warunkują – pozwólcie mi Państwo zakończyć moje wystąpienie*“<sup>16</sup>.

W niecały rok po paryskim *Kolokwium Lippmanna* wybuchła druga wojna światowa, która przerwała próby liberalnych uczonych stworzenia przeciwwagi dla ofensywy różnych wariantów myśli socjalistycznej jak i keynesizmu, z interwencjonizmem państwowym. W dwa lata po zakończeniu wojny, w roku 1947 w Szwajcarii z inspiracji Friedricha Augusta von Hayeka powołane zostało „Mont Pelerin Society“ (Towarzystwo Mont Pelerin)<sup>17</sup>. Założycielską grupę i trzon tego Towarzystwa stanowiło ponad dwudziestu liberałów (spośród tych, którzy uczestniczyli w kolokwium paryskim) z Niemiec, Austrii, Francji oraz Stanów Zjednoczonych. W pierwszym powojennym spotkaniu tego Towarzystwa uczestniczyli obok jego inicjatora – Friedricha Augusta von Hayeka – m.in. Walter Eucken, Wilhelm Röpke, Alexander Rüstow oraz Frank Knight i Milton Friedman. Już same nazwiska tych uczonych sygnalizują zaznaczający się już wówczas podział w kręgu liberalnych myślicieli. Eucken stał się bowiem duchowym przywódcą rozwijającego się w Niemczech już od lat czterdziestych XX wieku ordoliberalizmu. Z kolei Knight i Friedman, a także po części bardzo trudny do jednoznacznego zaklasyfikowania von Hayek, byli lub stali się jak ten ostatni, czołowymi przedstawicielami, chicagowskiej szkoły ekonomii (*Chicago school of economics*). Ta szkoła ekonomii po latach walki z socjalizmem, etatyzmem i keynesizmem,

---

<sup>13</sup> *Ibidem*, oraz Wikipedia. de, <http://de.wikipedia.org/wiki/Neoliberalismus>

<sup>14</sup> Poszukiwanie nowej bardziej atrakcyjnej nazwy dla leseferystycznego kapitalizmu zainicjowane zostało jeszcze przed pierwszą wojną światową. Czołowy reprezentant młodszej niemieckiej szkoły historycznej w ekonomii, Werner Sombart w wydanej po raz pierwszy w 1906 r. książce (i kolejnych jej wydaniach) pt. „Die deutsche Volkswirtschaft im XIX und im Anfang des 20. Jahrhunderts“, użył w 1921 r. pojęcia „społeczny kapitalizm“, W/ Sombart, Die deutsche Volkswirtschaft im neunzehnten Jahrhundert und im Anfang des 20. Jahrhunderts, fünfte mit derr vierten gleichlautende Auflage, Erschienen 1921 bei Georg Bondi in Berlin oraz J. Zweynert, Wirtschaftskultur, Transformation und ökonomische Ordnung in Rußland: „Ganzheitliche Marktwirtschaft“ als irenische Formel?, in: Blümle Gerold, Goldschmidt Nils, Klump Rainer, Schauernberg Bernd, Senger von Harro, Perspektiven einer kulturellen Ökonomik, 2004, LIT-Verlag, s. 483.

<sup>15</sup> H. Honegger, Volkswirtschaftliche Gedankenströmungen, Wyd. Braun, Karlsruhe, 1925, rozdz. 1 oraz G. Cassel, The Theory of Social Economy, ew York: Augustus M. Kelley, 1967 także Hampe, P., Zur Entstehungsgeschichte und zum Bedeutungswandel eines verqueren Begriffes, „Ifo Schnelldienst“, nr 9/2010, s. 14.

<sup>16</sup> Rüstow, A. Redebeitrag, *Deutschland und die Weltkrise*, Verhandlungen des Vereins für Socialpolitik. Schriften des Vereins für Socialpolitik, Dresden 1932, t. 187, s. 62-69.

<sup>17</sup> Hampe, P., *Zur Entstehungsgeschichte und zum Bedeutungswandel eines verqueren Begriffes*, „Ifo Schnelldienst“, nr 9/2010, s. 14.

począwszy od lat siedemdziesiątych XX wieku wyznaczała dominujący sposób myślenia ekonomistów i polityków gospodarczych, podporządkowując go doktrynie neoliberalnej<sup>18</sup>.

## 2.1. Neoliberalizm – zasięg międzynarodowy

Chicagowska, neoliberalna szkoła ekonomii wywierała silny wpływ na myśl ekonomiczną i politykę społeczno-gospodarczą w innych krajach, w tym krajach Ameryki południowej oraz postsocjalistycznych krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

Istotny wkład w rozprzestrzenianie się amerykańskiej wersji neoliberalizmu w Chile wnosili począwszy od roku 1975 chilijscy „Chicago Boys”. Była to dość liczna grupa chilijskich studentów, których większość w latach 1956-1970 studiowała na University of Chicago. Tam też zapoznali się z radykalnymi neoliberalnymi ideami von Hayeka oraz Friedmana, stając się ich entuzjastycznymi wyznawcami. Po zwycięskim, wymierzonym przeciwko demokratycznie wybranemu rządowi prezydenta Salvadore Allende, puczu (we wrześniu 1973 r.) generała Augusto Pinocheta, ten chilijski dyktator przekazał w roku 1975 grupie chilijskich „Chicago Boys” (w liczbie około 25 osób) władzę nad wszystkimi gospodarczymi ministerstwami i centralnymi instytucjami<sup>19</sup>. Chile stało się polem eksperymentalnym nadającym się prawie wręcz idealnie do przetestowania neoliberalnych koncepcji szkoły chicagowskiej. W roku 1975 kraj ten odwiedził Milton Friedman, który stwierdził że dla uporania się z galopującą inflacją oraz upadkiem gospodarki niezbędna jest rynkowa „terapia szokowa”<sup>20</sup>. W realiach wielu krajów Ameryki Łacińskiej, charakteryzujących się w drugiej połowie dekady lat 70-tych nierównowagami makroekonomicznymi i kryzysem zadłużenia zagranicznego, pierwsze doświadczenia radykalnej terapii szokowej w Chile musiały wydawać się ich wierzycielom, tj. wielkim bankom oraz elitom finansowym i politycznym Stanów Zjednoczonych jako godne naśladowania. W ten sposób dojrzewały przesłanki dla sformułowania przez Johna Williamsona neoliberalnego *Washington Consensus*, wywierającego w dekadach lat 80 i 90-tych przemożny wpływ na politykę gospodarczą nie tylko w Ameryce Południowej, ale także w postsocjalistycznych krajach Europy Środkowej i Wschodniej<sup>21</sup>.

W stagflacyjnej fazie lat 70-tych XX w. rozprzestrzenianiu się neoliberalizmu towarzyszyło wypieranie keynesizmu jako dominującego nurtu w teorii ekonomii i podstawy polityki społeczno-gospodarczej. Idee Friedmana i von Hayeka opanowały sposób myślenia ekonomistów oraz polityków gospodarczych. Konsekwencją radykalnego przewrotu w myśleniu o gospodarce stała się zorientowana na neoliberalne pryncypia ładu spontanicznego, monetaryzmu i ekonomii podażowej polityka gospodarcza rządów Ronalda Reagana w USA i Margaret Thatcher w Wielkiej Brytanii. Brytyjska premier lansowała w latach osiemdziesiątych w odniesieniu do uprawianej przez nią neoliberalnej polityki gospodarczej formułę TINA (*“There Is No Alternative”*), zgodnie z którą nie ma żadnej alternatywy dla wolnego rynku i wolnego handlu, a tym samym globalnego kapitalizmu.

Doktryna neoliberalna stanowiła też podłoże transformacji ustrojowej w krajach socjalistycznych. Zapoczątkowany w Polsce proces załamania się systemu realnego socjalizmu rozszerzył się na przełomie lat 80 i 90-tych XX wieku na wszystkie kraje bloku socjalistycznego, ze Związkiem Radzieckim na czele, co szło w parze ze zjednoczeniem

<sup>18</sup> E. Mączyńska, *Dysfunkcje gospodarki w kontekście ekonomii kryzysu*, „Zeszyty Naukowe”, PTE, 2011, nr 9, s. 43-70

<sup>19</sup> Wpływ wywierany przez „Chicago Boys” na chilijską politykę gospodarczą został omówiony w pracy Karin Fischer, *The Influence of Neoliberals in Chile before, during, and after Pinochet*, [w:] P. Mirowski, D. Plehwe, *The Road from Mont Pelerin. The Making of the Neoliberal Thought Collective*, Harvard University Press 2009, 305-34

<sup>20</sup> Wikipedia. Chicago Boys, data dostępu 12.10.2013

<sup>21</sup> Kołodko G., *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 210-212.

Niemiec. W świecie Zachodnim zapanowała euforia i triumfalizm rynkowy. Euforii tej w pełni ulegały też kraje postsocjalistyczne. Można to uznać jako typowe *à rebours* jednej z tez Karola Marksa. Na „śmietniku historii“ wylądował nie kapitalizm, jak myśliciel ten przepowiadał, lecz socjalizm. Kapitalizm święcił zaś ostateczny triumf. Euforia doszła do spektakularnego szczytu w równie osławionej jak i naiwnej tezie książki Francisa Fukuyamy z roku 1992 o „końcu historii“<sup>22</sup>. Oparta na osobistej wolności jednostki ludzkiej i prywatnej własności środków produkcji gospodarka rynkowa oraz liberalna demokracja miały zdominować niepodzielnie i trwale przyszłość ludzkości. Symboliczną postacią czasów kapitalistycznego triumfalizmu stał się rekin finansowy Gordon Gekko w filmie „Wall Street“ reżysera Olivera Stone z końca dekady lat 80-ych. Gekko propaguje chciwość jako wartość niezbędną dla biznesu i gospodarki pod hasłem „chciwość jest dobra“. W podobnym duchu wypowiadał się główny teoretyk triumfującego wówczas neoliberalizmu Milton Friedman odpowiadając na pytanie o najsilniejsze siły napędowe ludzkiego działania „...*bez wątpienia chciwość, jeszcze raz chciwość, nienawiść oraz miłość*“<sup>23</sup>.

Za najbardziej spektakularną i jednocześnie szczególnie ryzykowną w kontekście naukowej i społecznej akceptacji koncepcji neoliberalnej uznać można hipotezę o efektywności i samoregulacji rynków finansowych (*Efficient Market Hypothesis*), rozwiniętej w latach 1965-1970 przez Eugene Fama, tegorocznego noblistę, profesora Uniwersytetu Chicagowskiego. Zgodnie z tą hipotezą na rynkach papierów wartościowych zarówno ich sprzedawcy, jak i nabywcy zachowują się w pełni racjonalnie uwzględniając przy podejmowaniu decyzji wszystkie ogólnie dostępne informacje. W warunkach występowania dużej liczby sprzedawców i nabywców na w pełni przejrzystym rynku aktualna cena papierów wartościowych (kurs akcji) odzwierciedla w sposób obiektywny ich rzeczywistą wartość. Cena ta podlega zmianom wtedy, gdy podmioty transakcji rynkowych uzyskają nowe dotychczas nieznanym im informacje. Zmiana ceny papierów wartościowych będących przedmiotem transakcji doprowadza według tej hipotezy automatycznie do przejścia rynku z dotychczasowego do nowego stanu równowagi. Samoregulacja rynku finansowego dana jest więc sama z siebie. Samoregulujący się proces rynkowy zapewnia alokację kapitału do kierunków zastosowania o najwyższej efektywności. Rynki finansowe funkcjonujące w skali międzynarodowej umożliwiają posiadaczom kapitału dywersyfikację ich wkładów. W wyniku tego obniżone zostaje ryzyko utraty części lub całości zaangażowanego kapitału<sup>24</sup>. Hipoteza efektywnego rynku apologetycznie uzasadniała ekspansję wielkich zachodnich banków inwestycyjnych i innych organizacji finansowych na faktycznie nieregulowanych przez nic i nikogo międzynarodowych rynkach finansowych. Zapoczątkowany w latach 2007/2008 i trwający do dnia dzisiejszego kryzys tych rynków sfalsyfikował tę hipotezę i zasygnalizował początek końca dotychczasowej dominacji doktryny neoliberalnej w nauce ekonomii i polityce gospodarczej wysokorozwiniętych krajów świata.

## 2.2. Ordoliberalizm – jego korzenie, historyczne zmiany i użyteczność

Pierwsze deklaracje w późniejszych latach wiodących przedstawicieli niemieckiego nowego liberalizmu pojawiły się już w okresie Wielkiej Depresji 1929-1933. Zaliczyć można do nich uprzednio cytowana wypowiedź Rüstowa na Kongresie *Verein für Socialpolitik* w Dreźnie w roku 1932. W tym samym roku opublikowany został artykuł *Staatliche Strukturwandlungen und die Krisis des Kapitalismus* Waltera Euckena niemieckiego

<sup>22</sup> Fukuyama, F., *The End of History and the Last Man*, Penguin, Harmondsworth 1992.

<sup>23</sup> Friedman, M., *Es ist unmoralisch, Geld von den Reichen zu nehmen um es den Armen zu geben*, Interview mit Milton Friedman, „Süddeutsche Zeitung Magazin“, 23. Juni 2006, s. 20.

<sup>24</sup> Krugman R. P., Obstfeld M., *Internationale Wirtschaft. Theorie und Politik der Außenwirtschaft*, 7. Auflage, Pearson Studium, München, 2006, s. 747-749.

profesora Uniwersytetu Alberta - Ludwika we Fryburgu (Freiburgu)<sup>25</sup>. Obydwaj wymienieni autorzy podkreślają decydującą rolę silnych organów władzy państwowej w kształtowaniu instytucjonalnych warunków ramowych przebiegu rynkowego procesu gospodarowania. W roku 1946 w rozmowie Euckena z wydawcą Heinzem Küpperem powstała idea założenia naukowego czasopisma podejmującego problematykę rynkowego ładu gospodarczego. Küpper był tym, który zaproponował nazwę ORDO<sup>26</sup>. Od roku 1948 ukazuje się ono corocznie pod tytułem „*ORDO. Jahrbuch für die Ordnung von Wirtschaft und Gesellschaft*“. Nazwa tego rocznika okazała się na tyle nośna, że niemieccy liberałowie odchodząc stopniowo od pojęcia neoliberalizmu zaczęli określać się sami lub byli też coraz częściej określani mianem ordoliberalów, lub – rzadziej – reprezentantów szkoły fryburskiej.

Niemieccy neoliberalowie zaczęli się jednak odróżniać od neoliberalów amerykańskich nie tylko nazwą. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej wypróbowana została w praktyce niecałe trzydzieści lat wcześniej niż idee *Chicago school of economics*, ale na znacznie mniejszym w porównaniu z Ameryką Łacińską terytorium Niemiec Zachodnich. Za to sukces tej koncepcji był wyraźnie widoczny. Pod kierownictwem wybitnego polityka gospodarczego Ludwiga Erharda zainicjowana została po reformie walutowo-gospodarczej w roku 1948, oparta na bazie ordoliberalnych idei, polityka Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR). W okresie od 1948 do 1966 polityka ta uruchomiła na terenie Niemiec Zachodnich procesy rozwoju gospodarczego, których rezultaty określane są w literaturze przedmiotu mianem „cudu gospodarczego“<sup>27</sup>. Po odejściu Erharda z Urzędu Kanclerskiego w grudniu 1966 ministrem gospodarki w rządzie wielkiej koalicji CDU oraz SPD kanclerza Kurta Geорга Kiesingera został socjaldemokratyczny ekonomista i polityk Karl Schiller. W roku 1971 objął on ponadto stanowisko ministra finansów stając się tzw. superministrem d/s gospodarki i finansów. Centralną polityczną ideą Schillera była „*synteza przesłania nauki Johna Maynarda Keynesa z fryburskim imperatywem*“. Chodziło mu o połączenie w spójną całość zorientowanej głównie mikroekonomicznie Euckenowskiej koncepcji konkurencyjnego ładu gospodarczego z makroekonomicznym sterowaniem globalnym popytem zgodnie z ideami wielkiego brytyjskiego uczonego Johna Myrdala Keynesa.

Procesy te wskazują zarazem na inne jeszcze różnice między niemieckimi ordoliberalami i amerykańskimi neoliberalami. Różnice te wyrażają się m.in. inną kolejnością różnych faz w przebiegu rywalizacji tych koncepcji z nauką Keynesa i keynesizmem. O ile idee *Chicago school of economics* wypierać zaczęły keynesizm z naukowego obiegu w stagflacyjnej dekadzie lat 70-tych, to w Niemczech o jedną dekadę wcześniej zainaugurowany został odwrotny proces stopniowego spychania ordoliberalnego sposobu myślenia o gospodarce na naukowy margines przez modny wówczas keynesizm. Z kolei na przełomie lat 70 i 80-tych rozpoczęło się w Niemczech Zachodnich ograniczanie wpływów keynesizmu przez przejmowane ze szkoły chicagowskiej idee neoliberalne. Wiodącymi hasłami polityki gospodarczej stały się deregulacja, prywatyzacja, ekonomia podażowa, kompatybilne „szczupłe państwo“. Przy tym koncepcja „szczupłego państwa“ była dodatkowo uzasadniana na podstawie tzw. krzywej Laffera, zgodnie z którą wzrost stawek podatkowych po przekroczeniu pewnego ich poziomu zmniejsza wpływy budżetowe, co wskazuje na zasadność obniżania podatków.

Ogólnie można stwierdzić, że charakterystyczną cechą polityki gospodarczej w Niemczech po drugiej wojnie światowej było reagowanie z wieloletnim opóźnieniem na nowe nurty myślowe i mody nadchodzące z krajów anglosaskich. Konserwatyzm tej polityki przejawiał

---

<sup>25</sup> Eucken W. Staatliche Strukturwandlungen und die Krisis des Kapitalismus, in: *Weltwirtschaftliches Archiv* 36, 1932, s. 297-321,

<sup>26</sup> Gerken L, Hrsg. Walter Eucken und sein Werk, J. C. B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen, 2000, s. 107.

<sup>27</sup> Kaczmarek T. T., Cud gospodarczy Niemiec. Ludwiga Erharda koncepcja Społecznej Gospodarki Rynkowej. Fundacja ATK, Warszawa 1997.

się także w tym, iż mimo kilku radykalnych zwrotów w jej konceptualnych podstawach posługiwała się ona nadal niezmiennym szyldem Społecznej Gospodarki Rynkowej. Oprócz niewątpliwej popularności tego hasła w społeczeństwie, w tym samym kierunku oddziaływał fakt, iż pomimo wspomnianych zwrotów w konceptualnych założeniach polityki gospodarczej niemieccy ordoliberalowie zdołali przetrwać w niektórych ośrodkach myśli ekonomicznej oraz zachować pewien wpływ na media i opinię publiczną. W latach 80 i 90-tych przeżywali nawet w koegzystencji z dominującym jednak anglosaskim neoliberalizmem coś w rodzaju renesansu<sup>28</sup>. Nie można wykluczyć, że ten swego rodzaju niemiecki teoretyczno-konceptualny konserwatyzm cechujący niemiecką politykę społeczno-gospodarczą był czynnikiem amortyzującym negatywny wpływ kryzysu globalnego na gospodarkę Niemiec.

Z ordoliberalnej perspektywy zarówno nauka Keynesa jak i neoliberalne idee szkoły chicagowskiej mają wprawdzie rzadko dostrzegane, ale tym niemniej istotne, podobne konsekwencje w razie ich zastosowania. Te zasadniczo odmienne koncepcje polityki gospodarczej, których wyznawcy ostro zwalczali się przez całe dziesięciolecia, cechuje bowiem identyczne założenie w odniesieniu do pewnego aspektu tej polityki. Założenie to dotyczy bezpośredniego oddziaływania państwa na przebieg procesu gospodarowania. Zgodnie z keynesizmem sterowanie przebiegiem procesu gospodarowania przez państwo dokonuje się w sposób dyskrecjonalny od strony globalnego popytu poprzez zastosowanie instrumentów polityki fiskalnej i pieniężnej (stopa refinansowa banków komercyjnych). Z kolei zgodnie z neoliberalną koncepcją ekonomii podaży i monetaryzmu oddziaływanie państwa ukierunkowane jest na rozmiary zagregowanej podaży oraz stabilność poziomu cen, co następuje za pośrednictwem instrumentów polityki fiskalnej i podatkowej oraz friedmanowskiej reguły określającej przyrost ilości pieniądza w obiegu w zależności od wzrostu produktu krajowego brutto albo potencjału produkcyjnego gospodarki.

Fascynacja teoretyków ekonomii i polityków gospodarczych możliwościami bezpośredniego oddziaływania od strony popytu (keynesizm) albo też podaży (neoliberalna ekonomia podaży i monetaryzm) na przebieg procesu gospodarowania odwracała uwagę od kształtowania ładu gospodarczego, tj. formalnych i nieformalnych reguł gry podmiotów rynkowych. Stwierdzenie to dotyczy w jeszcze większym stopniu wpływu przez politykę gospodarczą na gotowość i umiejętność ponoszenia przez gospodarujące jednostki ludzkie odpowiedzialności wobec siebie, otoczenia, swoich bliskich i społeczeństwa za posiadaną wolność wyboru gospodarczych alternatyw<sup>29</sup>. Wręcz niezbędna wychowawcza funkcja polityki gospodarczej, polegająca na uczeniu gospodarujących jednostek odpowiedzialnego korzystania z posiadanej wolności schodzi w keynesizmie oraz w doktrynie neoliberalnej na dalszy plan.

Dla ordoliberalów wynika z tego ogólnie negatywna ocena ich przydatności jako konceptualnej bazy polityki gospodarczej, z pewnym wyjątkiem dla keynesizmu. Jego zastosowanie w nieoczekiwanych sytuacjach szokowych, charakteryzujących się drastycznym załamaniem się globalnego popytu jest jako *ultima ratio* akceptowane<sup>30</sup>.

---

<sup>28</sup> Feld, L., P. Köhler, E. A. Die Zukunft der Ordnungsökonomik, Freiburger Diskussionspapiere zur Ordnungsökonomik, Nr 2/2011. s. 3-4.

<sup>29</sup> Pysz, P., *Komplementarność i synteza koncepcji polityki gospodarczej Waltera Euckena i Ludwiga Erharda*, [w:], red. Eżbieta Mączyńska, Piotr Pysz, *Idee Ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2010, s. 68-69.

<sup>30</sup> Wünsche. H. F., Ludwiga Erharda negacja polityki koniunkturalnej i akceptacja polityki antykryzysowej J. M.Keynesa, [w:] red. Eżbieta Mączyńska, Piotr Pysz, *Idee Ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2010, s. 116-124.

### 3. Analiza porównawcza neoliberalnej i ordoliberalnej teorii/ koncepcji polityki gospodarczej

#### 3.1. Podstawowe różnice i podobieństwa

Analiza porównawcza neoliberalizmu i ordoliberalizmu wymaga w pierwszej kolejności podkreślenia fundamentalnej różnicy pomiędzy tymi dwoma głównymi nurtami ekonomicznej myśli liberalnej. O ile neoliberalizm w oparciu o teoretyczny fundament w postaci głównego nurtu neoklasycznej teorii ekonomii skupia wysiłek badawczy i aplikacyjny na przebiegu rynkowego procesu gospodarowania, to w centrum badań i aplikacyjnego zainteresowania myśli ordoliberalnej stoi ład gospodarczy w ramach którego proces ten przebiega. Porównanie obszarów badawczych ordoliberalizmu, neoliberalizmu i rywalizującego z nimi o wpływ na teorię ekonomii i politykę gospodarczą keynesizmu zaprezentowane zostało w tabeli 1:<sup>31</sup>

Tab. 1. Ordolicebralizm , neoliberalizm i keynesizm. Analiza porownawcza.

Koncepcje polityki gospodarczej	Ład gospodarczy		Przebieg procesu gospodarowania	
	Kształtowanie Ładu	Wymiar makroekonomiczny	Wymiar mikroekonomiczny	Jednostki ludzkie i ich emocje
Ordoliberalizm	Tak	Tak	Tak	Tak
Neoliberalizm	Nie	Tak	Tak/nie	Nie)
Keynesizm	Nie	Tak	Nie	tak/nie

Zródło: opracowanie własne.

Według poglądów ordoliberalnych teoretyków nauka ekonomii powinna badać funkcjonowanie społeczeństwa gospodarującego nie wycinkowo kompleksowo. Oznacza to, że obok stojącego *ex definitione* w centrum zainteresowania ładu gospodarczego uwzględnić należy także jego wpływ na przebieg rynkowego procesu gospodarowania w wymienionych wyżej pozostałych trzech wymiarach (makro-, mikro i jednostek ludzkich) oraz *vice versa* oddziaływanie przebiegu procesu gospodarowania na politykę kształtowania ładu gospodarczego a także jego spontaniczne samokształtowanie się.

W koncepcji neoliberalnej – z ekonomią podażową i monetaryzmem – wysiłek badawczy koncentrowany jest wokół przebiegu procesu gospodarowania w wymiarze makroekonomicznym, obejmującym zestaw narzędzi wspierania podażowej strony gospodarki oraz stabilne reguły określające przebieg zasilania gospodarki pieniądzem w sposób zapobiegający pojawieniu się w gospodarce tendencji inflacyjnych<sup>32</sup>. Ukierunkowując badania na wspieranie podażowej strony gospodarki ekonomiści neoliberalni podejmowali również problematykę mikroekonomiczną, co dotyczyło szczególnie instrumentów finansowych wykorzystywanych przez dynamicznie rozwijający się w ostatnich dziesięcioleciach XX wieku międzynarodowy sektor usług finansowych. W koncepcji neoliberalnej jednostka ludzka nie jest jednak traktowana jako żywy człowiek, podlegający emocjom, charakteryzujący się keynesowskimi *animal spirits*, tylko w weberowskim sensie, tj. jako racjonalny, modelowy „typ idealny“, tj. „*homo oeconomicus*“.

<sup>31</sup> Tabela ta stanowi przekształconą wersję tabeli opublikowanej w pracy: Pysz, P., Neoliberalizm/keynesizm versus ordoliberalizm a światowy ład gospodarczy, [w:], red. Joanna Kotowicz-Jawor, Polska i Rosja w procesie globalnej integracji i dywersyfikacji, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, Warszawa 2013, s.106.

<sup>32</sup> Sadowski, Z., *Przez ciekawe czasy – rozmowy z Pawłem Kozłowskim o życiu, ludziach i zdarzeniach*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Instytut Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2011, s. 262-263.

Z kolei nauka J. M. Keynesa skupia się na makroekonomicznym wymiarze przebiegu procesu gospodarowania, eksponując w przeciwieństwie do podażowej fascynacji neoliberalizmu stronę globalnego popytu. Brytyjski ekonomista analizując m.in. skłonność konsumentów do konsumpcji, generowania oszczędności oraz inwestowania rozważał psychologiczne aspekty ludzkich zachowań gospodarczych i ich wpływ na wahania koniunkturalne. Dopiero jego uczniowie i kontynuatorzy określani mianem keynesistów stopniowo wyjaławiali koncepcję Keynesa z istotnego dla niej czynnika psychologicznego, tj. ludzkich „animal spirits”.<sup>33</sup>

Z przedstawionych głównych cech ordoliberalizmu, neoliberalizmu i keynesizmu wynika, że w odróżnieniu od neoliberalizmu i keynesizmu – w koncepcji ordoliberalnej, wychodzącej z założenia o konieczności kompleksowego podejścia do badania realiów życia gospodarczego, eksponującej problematykę ładu gospodarczego, dostrzegana i uwzględniana jest jednocześnie strona podażowa i popytowa w kształtowaniu i przebiegu procesu gospodarowania w skali makroekonomicznej.

Natomiast pewna bliskość ordoliberalizmu do anglosaskiej wersji neoliberalizmu wynika m.in. z tego, że ordoliberalowie skłaniają się do uznania słuszności prawa Saya. W ich interpretacji oznacza to, że w warunkach występowania prawidłowo skonstruowanego konkurencyjnego ładu gospodarczego podaży, a nie globalny popyt, wywiera decydujący wpływ na przebieg procesu gospodarowania.

Zauważalne jest też pewne podobieństwo ordoliberalizmu do keynesizmu. Jest to rezultatem tego, że przy kompleksowym podejściu do analizy procesu gospodarowania przedmiotem zainteresowania ordoliberalnych teoretyków stała się gospodarująca jednostka ludzka, z jej emocjami i moralnością. W myśli ordoliberalnej pojawia się w związku z tym istotne dla teorii ekonomii i polityki gospodarczej pojęcie antropologiczno-socjologicznego fundamentu gospodarki rynkowej<sup>34</sup>.

Analiza przedstawionych fundamentalnych różnic między analizowanymi nurtami w ekonomii prowadzi do pytań dotyczących przedmiotu badań i metod badawczych, zwłaszcza w kontekście ekonomii neoklasycznej.

### 3.2 Przedmiot badań

Stricte modelowy charakter neoklasycznej teorii ekonomii ograniczającej się konsekwentnie do badania przede wszystkim rynkowych stosunków wymiennych (podaży, popytu elastyczności cen)<sup>35</sup> wywarł istotny wpływ na percepcję rynku i sposobu jego funkcjonowania przez neoklasycznych i neoliberalnych ekonomistów oraz społeczny odbiór tych koncepcji (opinię publiczną). Wyniki rozważań o perfekcyjnym przebiegu procesu gospodarowania, analiz opartych na modelowym podejściu do rynku, przenoszono bezpośrednio do praktyki gospodarczej. Rozpowszechniała się wiara w możliwość perfekcyjnego, bezawaryjnego funkcjonowania realnie istniejących rynków. Dla okresowo pojawiających się jednak w rzeczywistości gospodarczej dysfunkcji poszczególnych konkretnych rynków, szukano wyjaśnień i przyczyn jedynie poza nimi samymi, w przede wszystkim w ograniczeniu zakresu swobodnego funkcjonowania mechanizmu rynkowego. Krytykowano zarówno, często zresztą zmieniane, reguły gry gospodarczej jak i dyskrecjonalne interwencje państwowe w przebieg procesu gospodarowania. Apologetyka

<sup>33</sup> Akerlof, G. A./Shiller, R. J., *Animal Spirits. Wie Wirtschaft wirklich funktioniert*, Campus Verlag, Frankfurt/New York, 2009, s. 11-12.

<sup>34</sup> Röpke W., Röpke Wilhelm, *Richtpunkte des liberalen Gesamtprogramms*, red: Stützel Wolfgang/ Watrin Christian/ Willgerodt Hans/ Hohmann Karl, *Grundtexte zur Sozialen Marktwirtschaft. Zeugnisse aus zweihundert Jahren ordnungspolitischer Diskussion*, Gustav Fischer Verlag, Stuttgart, New York, 1981, s. 231.

<sup>35</sup> Pysz, P., Czego można się nauczyć od myśli ordoliberalnej?, „*Ekonomista*“ nr 4/2013, s. 499-500.

wolności jednostki ludzkiej na rynku oraz niczym nie ograniczonego swobodnego funkcjonowania mechanizmu rynkowego nasiliła się wraz z rozpoczętą w stagflacyjnej dekadzie lat 70-tych ekspansją neoliberalnego monetaryzmu i ekonomii podażowej. Główny nurt teorii ekonomii oddalał się coraz bardziej od realiów rynkowych> poszukiwano w matematyce wsparcia dla zapewnienia perfekcji mechanizmów rynkowych, dążono do rynkowego ideału absolutnej perfekcji. Ta w formalnej doskonałości piękna iluzja rynku spełniała funkcję ideologiczną, sprzyjając implementacji, przeszczepianiu do wielu innych regionów świata rozwiązań typowych dla gospodarek anglosaskich. Wśród ekonomistów i polityków gospodarczych rozpowszechniała się swoista „moda“ na fundamentalizm rynkowy<sup>36</sup>. Szła ona w parze z akceptacją doktryny neoliberalnej nie tylko wśród ekspertów gospodarczych, ale także w społeczeństwach wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

Uprawiana w ramach neoklasycznej teorii ekonomii apologetyka funkcjonowania rynku jako doskonałego mechanizmu ogólnogospodarczej koordynacji procesów gospodarczych i alokacji zasobów została skomprimowana poprzez doktrynę neoliberalną do kilku wiodących haseł. Ich prostota i ogólna zrozumiałość istotnie ułatwiły propagowanie neoliberalizmu wśród szerokich kręgów społeczeństwa. Atrakcyjność i prostota neoliberalnych haseł idei była przy tym wzmacniana przez eksponowanie przez ich wyznawców jakoby były to idee jedynie słuszne. Ilustruje to uprzednio wspomniana formuła „TINA“ Margaret Thatcher. Argumentem bezalternatywności neoliberalnej polityki gospodarczej posługiwali się obok brytyjskiej premier także inni prominentni wyznawcy tej doktryny. Konstytuujące hasła doktryny neoliberalnej zawierają się w największym skrócie w tzw. świętej trójce – prywatyzacja, deregulacja oraz stabilizacja.

**Klasyczny liberalizm i neoliberalizm łączy fundamentalizm rynkowy, czyli założenie, że wolny rynek ukształtuje spontanicznie ład gospodarczy na tyle sprawnie, że państwo może być sprowadzone do roli stróża nocnego. Natomiast to co dzieli te dwa nurty to kwestie etyczno-moralne. Cechujące neoliberalizm „wypranie” z rozważań etyczno-moralnych było następstwem przyjęcia założenia, że wolny rynek doskonale kwestie te rozwiązuje. Stąd też neoliberalizm jest niekiedy postrzegany jako rodzaj karykatury liberalizmu, gdzie liberalne troski o wolność jednostki, polityczne równouprawnienie i prawa człowieka zostały wypaczone poprzez sprowadzenie ich wyłącznie do gospodarczej doktryny<sup>37</sup>. Harvardzki ekonomista Dani Rodrik skonstatował (w 2002 r.), że między neoliberalizmem a liberalizmem klasycznym – stanowiącym fundament ekonomii neoklasycznej jest taka relacja jak między astrologią a astronomią. (Neoliberalism is to neoclassical economics as astrology is to astronomy. In both cases, it takes a lot of blind faith to go from one to the other. Critics of neoliberalism should not oppose mainstream economics--only its misuse)<sup>38</sup>. Ani bowiem astrologia, ani neoliberalizm nie są naukami, tylko ideologiami. Ujmując to bardziej dosadnie można stwierdzić, że neoliberalizm tak się ma do klasycznego liberalizmu jak, w pewnym zapewne uproszczonym sformułowaniu, fundamentalizm do fundamentów. Adam Smith, klasyk niezwykle przeciwieślnie szlachetnej koncepcji XVIII wiecznego liberalizmu, łączył w tej koncepcji ideę wolnego rynku z moralnością, odpowiedzialnością i etyką. W wolnorynkowej koncepcji neoliberalnej takiej symbiozy zabrakło.**

**Poszukiwania odpowiedzi na pytanie dlaczego kwestie moralne i sprawiedliwości społecznej są w teorii neoklasycznej i neoliberalizmie marginalizowane, wiodą do dzieł Smitha i charakterystycznej współcześnie, błędnej, jednostronnej, ale dominującej ich**

---

<sup>36</sup> Supp, B., *Umbarmherzige Samariter – Wie Margaret Thatcher und ihre deutschen Schüler die marktkonforme Demokratie geschaffen haben*, „Der Spiegel“ 6/2012, s. 56.

<sup>37</sup> P. Mirowski, .....op. cit. s. 447

<sup>38</sup> Dani Rodrik *After Neoliberalism, What?*, Project Syndicate, September 2002, <http://www.project-syndicate.org/commentary/rodrik7/English>

interpretacji. Wiekopomne dzieło Smitha *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* opublikowane w 1776 roku, ukształtowało teorię i politykę ekonomiczną końca XVIII i pierwszej połowy XIX stulecia zarówno w Anglii, jak i w świecie. Traktowane jest ono jako „biblia ekonomicznego liberalizmu”<sup>39</sup>. W cieniu natomiast pozostaje inna wcześniej, bo już w 1759 r., opublikowana, doniosła praca Smitha: „Teoria uczuć moralnych”, wskazująca na wrażliwość jego autora na kwestie sprawiedliwości społecznej i dobro ogółu<sup>40</sup>. W obydwu tych dziełach Adam Smith warunkował poprawne działanie mechanizmu niewidzialnej ręki od spełnienia wymogu sprawiedliwości społecznej<sup>41</sup>. Na ułomności jednostronnej interpretacji dzieł Smitha w duchu „bogactwa narodów” zwraca się wprawdzie uwagę w literaturze przedmiotu, ale dopiero od niedawna, głównie pod wpływem przejawów zawadności doktryny neoliberalnej i przejawów nieładu społeczno-gospodarczego<sup>42</sup>. Wskazuje to zarazem na wagę kształtowania takiego ładu.

Na ład gospodarczy składają się w skrótowym ujęciu formalne i nieformalne reguły gry obowiązujące jednostki gospodarujące. Obok reguł gry gospodarczej istotnymi czynnikami przesądzającym o kształcie ładu gospodarczego i zachowaniach gospodarczych są etyka oraz moralność aktywnych w procesie gospodarowania jednostek ludzkich<sup>43</sup>.

O ile w dziełach Waltera Euckena oraz jego bliskiego współpracownika, prawnika Franza Böhma, podkreślane jest przede wszystkim (choć nie jedynie) znaczenie reguł gry gospodarczej, to prace innych ordoliberalnych teoretyków jak Rüstow, Röpke oraz Erhard obok problematyki reguł gry gospodarczej podejmują właśnie zagadnienie moralności i etyki gospodarujących jednostek ludzkich. W tym kontekście Wilhelm Röpke posługiwał się trafiającym w sedno sprawy określeniem antropologiczno-socjologicznego fundamentu gospodarki rynkowej. Z kolei Ludwig Erhard przejął od antropologa i filozofa Maxa Schelera rozróżnienie „wolności od czegoś” i „wolności do czegoś”<sup>44</sup>. Głęboki sens „wolności do czegoś” polega na wykorzystywaniu przez jednostkę ludzką – w sposób odpowiadający zasadom etyki i moralności – posiadanej „wolności od czegoś”, tj. gwarantowanego przez wolnościowy ład gospodarczy jej uwolnienia od różnego rodzaju ograniczeń osobistej swobody podejmowania decyzji i działań. Natomiast „wolność do czegoś” oznacza podejmowanie przez jednostki ludzkie decyzji i działań gospodarczych, tak aby zabezpieczyć przetrwanie swoje i własnej rodziny, a także – szerzej interpretując pojęcie odpowiedzialności – własnej grupy społecznej oraz społeczeństwa<sup>45</sup>. W bardziej popularnym sformułowaniu podkreśla się, że wolność i odpowiedzialność stanowią dwie strony tego samego medalu.

---

<sup>39</sup> Pierwsze polskie wydanie dzieła tego szkockiego myśliciela i ekonomisty opublikowane zostało przez PWN w 1954 A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tom. 1-2, tłum. S. Wolff, O. Einfeld, Z. Sadowski, A. Prejbisz, B. Jasińska, red. J. Drewnowski, E. Lipiński, PWN, Warszawa 1954). Drugie wydanie pojawiło się na rynku księgarskim dopiero w 2007 r. vide: Adam Smith. *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tom. 1-2, tłum. S. Wolff, O. Einfeld, Z. Sadowski, A. Prejbisz, B. Jasińska, red. J. Drewnowski, E. Lipiński Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007. Dzieło Adama Smitha traktowane jest jako pionierska teoria wolnego rynku i ekonomii klasycznej, stanowiąca fundamenty liberalizmu gospodarczego i do dziś rzutująca na kształt współczesnych teorii ekonomicznych. Stąd też data opublikowania tego dzieła uznawana jest umownie za datę narodzin współczesnej ekonomii.

<sup>40</sup> A. Smith, *Teoria uczuć moralnych*, tłum. D. Petsch, PWN, Warszawa 1989

<sup>41</sup> T. Kwarcinski, *Niewidzialna doktryna Adama Smitha*, Zeszyty Naukowe KUL 2005, nr 1 (189), s. 96-101

<sup>42</sup> Por. m.in. Z. Sadowski, cytowana już przedmowa do II wydania „Bogactwa narodów”, oraz Jan Polowczyk, *Elementy ekonomii behawioralnej w dziełach Adama Smitha*, *Ekonomista* 2010, nr 4. a także Stefan Zabieglik, Adam Smith, Wiedza Powszechna, Warszawa 2003.

<sup>43</sup> Decydujące znaczenie tego ostatniego czynnika podkreśla m.in. czeski ekonomista Tomas Sedlacek autor książki „Ekonomia dobra i zła”, vide: T. Sedlacek, *Ekonomia dobra i zła*, Wydawnictwo: Studio Emka, 2012

<sup>44</sup> L. Erhard, *Dobrobyt dla wszystkich*, PTE Warszawa, 2012

<sup>45</sup> L. Erhard, „*Die Prinzipien der deutschen Wirtschaftspolitik*”, „Orientierungen zur Wirtschafts- und Gesellschaftspolitik”, 2005, Heft 104, s. 17, Pysz P., *Spoleczna gospodarka rynkowa*. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 111.

Realizacja „*wolności do czegoś*“ wymaga od jednostek ludzkich motywacji oraz umiejętności ekonomicznego przetrwania oraz rozwoju w warunkach konkurencji rynkowej.

Walter Eucken formułował wobec polityki kształtowania ładu gospodarczego wysokie wymagania dotyczące zarówno jej spójności, kompleksowości jak i długiego horyzontu czasowego. „*Polityka pieniężna, agrarna czy też polityka budżetowa nie mogą być traktowane w sposób izolowany od siebie. Powinny one być tylko elementami składowymi polityki kształtowania ładu gospodarczego. Powstaje stopniowo nowy niezbędny typ eksperta gospodarczego. Ma on odpowiednie doświadczenie i znajomość własnego obszaru działania. Ale rozpatruje on wszystkie wylaniające się problemy w kontekście przebiegu procesu gospodarowania w skali ogólnogospodarczej, w ramach istniejącego ładu gospodarczego oraz współzależności ładu gospodarczego z innymi rodzajami ładu*“<sup>46</sup>. Polityka kształtowania ładu gospodarczego uzyskała w koncepcji Euckena, w międzyczasie już klasyczny model orientacyjny w postaci konstytuujących oraz regulujących pryncypiów konkurencyjnego ładu gospodarczego<sup>47</sup>.

Według ordoliberalów konkurencyjny ład gospodarczy stanowi coś w rodzaju rozwiązania pośredniego pomiędzy leseferystyczną gospodarką rynkową z okresu do Wielkiej Depresji 1929-1933 oraz różnymi mniej czy bardziej radykalnymi wariantami gospodarki centralnie zarządzanej<sup>48</sup>. Ordoliberalowie podkreślali jednak w tym kontekście, że w ramach konkurencyjnego ładu gospodarczego przebieg rynkowego procesu gospodarowania powinien mieć charakter odpowiadający idei leseferyzmu, czyli przebiegać zupełnie swobodnie bez jakichkolwiek bezpośrednich ingerencji władz państwowych.

Z perspektywy myśli ordoliberalnej konieczny jest obok badania ładu gospodarczego powrót nauki ekonomii także do analizy sposobu i stopnia urzeczywistnienia w procesie gospodarowania nadrzędnych wartości społecznych. Wolność jednostki ludzkiej i odpowiedzialność za wolność, jak i sprawiedliwość społeczną należą do tradycyjnych nadrzędnych wartości europejskiego kręgu kulturowego niemalże od czasów antycznych. Dla myśli ordoliberalnej wartości te są w społeczeństwie gospodarującym co najmniej równie ważne, jak zaspokajanie materialnych potrzeb. Wolność nie jest w żadnym przypadku wartością jedną spośród wielu. Nie można jej postawić na równi z innymi wartościami. Jest ona jego zarówno źródłem, jak i przesłanką istnienia wszystkich innych indywidualnych wartości<sup>49</sup>. Wychodząc z tego założenia Eucken dążył w swoim programie badawczym do sformułowania teoretycznych podstaw umożliwiających ukształtowanie przez organa władzy politycznej ładu gospodarczego zapewniającego gospodarce rynkowej funkcjonalną sprawność działania, a jednostkom ludzkim życie w wolności oparte na zasadach etyki<sup>50</sup>. Zaś Erhard używał wręcz pojęcia „*wolnościowego ładu gospodarczego*“ dla scharakteryzowania nadrzędnego celu realizowanej w Niemczech Zachodnich po roku 1948 polityki Społecznej Gospodarki Rynkowej<sup>51</sup>. W myśleniu ordoliberalów odgórne kształtowanie ładu gospodarczego, co nie wyklucza zresztą pewnych elementów jego spontanicznego samokształtowania się na rynku, traktowane jest instrumentalnie jako środek służący zagwarantowaniu i zabezpieczeniu wolności gospodarujących jednostek. Zrazem osiągnięcie

<sup>46</sup> Eucken. W., .....op. cit. s. 345.

<sup>47</sup> Eucken W., .....op. cit. s. 254-303,

<sup>48</sup> Eucken W., ....op. cit. s. 374.

<sup>49</sup> Hayek F. A. von, *Grundsätze einer liberalen Gesellschaftsordnung*, J. C. B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 2002, s. 67,

<sup>50</sup> Eucken W., *Die Grundlagen der Nationalökonomie*, wyd. 9, Springer Verlag, Berlin-Heidelberg-New York-London-Paris-Tokyo-Hong-Kong 1989, s. 240.

<sup>51</sup> Erhard L., *Die Prinzipien der deutschen Wirtschaftspolitik*, „Orientierungen zur Wirtschafts- und Gesellschaftspolitik“ 2005, Heft 104, s. 13-20.

tego nadrzędnego celu polityki gospodarczej sprzyja w długim okresie funkcjonalności i stabilizacji istniejącego ładu<sup>52</sup>.

Ordoliberalni myśliciele są również zgodni co do tego, że sprawiedliwość społeczna powinna stanowić przedmiot badań ekonomii. Ich zdaniem od występowania w danym społeczeństwie odpowiednio wysokiego stopnia sprawiedliwości społecznej zależy jego niezakłócone przez konflikty podziałowe i użycie przemocy dla realizacji indywidualnych interesów bieżące funkcjonowanie oraz dalszy trwały rozwój. Choć ordoliberalowie w pełni doceniają znaczenie sprawiedliwości jako nadrzędnej wartości społecznej i są co do tego zgodni, to jednak różnią się co do sposobów realizacji tego celu.

Walter Eucken akceptuje wywodzący się z klasycznego liberalizmu wzorzec połączenia wolności jednostki ludzkiej ze sprawiedliwością społeczną, choć nie jest w tej akceptacji do końca konsekwentny. Wzorzec ten oparty jest na założeniu o występowaniu w wolnym społeczeństwie szerokiego zakresu prawnych zabezpieczeń osobistej wolności jednostki, z których mogą korzystać wszyscy, jeżeli tylko wykazują taką wolę i pozwalają im na to ich predyspozycje. Liberalny sposób myślenia skupia się wokół formalnej równości szans konkurencji na rynku, które dane są wszystkim członkom danego społeczeństwa poprzez osobistą wolność i równość wobec prawa. Równość wobec prawa oznacza, że wszyscy są zobowiązani do przestrzegania określonych przez regulacje prawne reguł gry gospodarczej. Eucken uwzględnia jednakże przy tym na ogół niedostrzegany przez neoliberalów fakt, że funkcjonowanie konkurencyjnej gospodarki rynkowej prowadzi do daleko idącego zróżnicowania materialnych szans życiowych poszczególnych osób. Jest to rezultatem wykluczania słabszych jednostek z uczestnictwa w grze rynkowej oraz występowania oraz pogłębiania się w społeczeństwie nierówności dochodowych i majątkowych. Jeżeli są one niemożliwe do zaakceptowania z punktu widzenia panujących w danym społeczeństwie wyobrażeń o sprawiedliwości, to rozwiązania tego problemu Walter Eucken poszukiwał poza logiką ordoliberalnego modelu konkurencyjnej gospodarki rynkowej. W tym przypadku skłaniał się do zastosowania – jednakże raczej jako wyjątku od ogólnej reguły współzawodnictwa rynkowego – niektórych tradycyjnych instrumentów redystrybucyjnej polityki socjalnej<sup>53</sup>.

Nieco odmienny pogląd w tej kwestii miał natomiast Ludwig Erhard. Według niego oparta na fundamencie ordoliberalnej teorii polityka Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR) preferująca konkurencję, pełne zatrudnienie, stabilne ceny oraz dywersyfikację substancji majątkowej umożliwia ograniczenie do minimum konieczność posługiwania się przez państwo redystrybucyjnymi instrumentami polityki socjalnej. W koncepcji Erharda sprawiedliwość społeczna powinna być zapewniona przez politykę (SGR) nie przede wszystkim przez redystrybucję w fazie podziału, ale już w samym przebiegu rynkowego procesu gospodarowania, co skutecznie może minimalizować liczbę osób, wymagających świadczeń socjalnych ze strony państwa. Ideałem Erharda była wolna gospodarująca jednostka ludzka, stąd też wskazywała, że „.....*prawdziwie wolnym jako osobowość i prawdziwie wolnym wobec państwa i jego instytucji jest tylko człowiek, który może być pewny tego, iż może samodzielnie egzystować dzięki swej pracy i swoim dokonaniom, bez państwowej pomocy, ale także bez przeszkód mu przez państwo stawianych*“<sup>54</sup>. W tym kontekście może być uznane za pewną osobliwość, iż w podobnym liberalnym duchu

---

<sup>52</sup> Pysz. P., *Społeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 40.

<sup>53</sup> Eucken W., *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, 7. Auflage, Mohr Siebeck, Tübingen, 2004, s. 300-304; Pysz P., ...., op. cit., s. 62.

<sup>54</sup> Erhard L., *Die Prinzipien der deutschen Wirtschaftspolitik*, „Orientierungen zur Wirtschafts- und Gesellschaftspolitik“, 2005, z. 104, s. 17.

argumentował Milton Friedman. „*Celem liberalnej polityki jest przecież to, aby było możliwie mało osób słabych i biednych. W tym tkwi siła liberalnego ideału*“<sup>55</sup>.

### 3.3. Metody badawcze

Postulowane przez myśl ordoliberalną radykalne przemiany dotyczące rozszerzenia przedmiotu badawczego nauki ekonomii nie mogą pozostawać bez konsekwencji dla stosowanych metod badawczych. Wymienić należy tu w pierwszej kolejności podjęcie problematyki ładu gospodarczego i jego współzależności (sprzężenia zwrotnego) z przebiegiem procesu gospodarowania oraz wynikającą z tego konieczność stosowania w badaniach obok indywidualizmu także holizmu metodologicznego. Inne czynniki oddziałujące w tym samym kierunku to uwzględnianie w przedmiocie badań nauki ekonomii nadrzędnych wartości społecznych – wolności jednostki ludzkiej oraz sprawiedliwości społecznej. Wszystko to implikuje jednocześnie uwzględnianie w badaniach historycznego i teoretycznego aspektu zjawisk oraz procesów ekonomicznych w ich wzajemnych współzależnościach. W neoklasycznej ekonomii i neoliberalizmie, aspekty historyczne są marginalizowane, ignorowana jest maksyma, że *historia może być nauczycielką życia*.<sup>56</sup> W odniesieniu do neoklasycznej teorii ekonomii jak i doktryny neoliberalnej można tu stwierdzić, iż utkwiły one w fundamentalnym błędzie metodologicznej jednostronności. Chodzi o eksponowanie indywidualizmu metodologicznego jako podstawowej i jedynie słusznej metody prowadzenia rozważań naukowych. Margaret Thatcher wiodący polityk oraz ikona ery neoliberalizmu przejęła ten indywidualistyczny sposób myślenia nauki konsekwentnie, i w typowy dla niej radykalny sposób. Według byłej brytyjskiej premier: „*Nie ma żadnego społeczeństwa, istnieją tylko pojedynczy mężczyźni i kobiety*“<sup>57</sup>. Tak radykalnie interpretowany metodologiczny indywidualizm abstrahuje od tego, że już Arystoteles określał jednostkę ludzką jako „*homo socialis*“, i że ludzie żyją (i to od czasów przybyłych z Afryki przed dziesiątkami tysięcy lat naszych przaprzodków, czy też wówczas już osiadłych na południu obecnej Francji i Hiszpanii ludzi neandertalskich) w mniejszych lub większych grupach społecznych. Adam Smith zajmował się w opublikowanej w roku 1759 „*Teorii uczuć moralnych*“ wzajemną sympatią ludzi do siebie jako spoiwem scalającym pojedyncze jednostki w – zapewniające ich przeżycie i rozwój – grupy społeczne i społeczeństwa. Współcześnie, felietonista „*New York Times*“ David Brooks zatytułował swoją książkę o jednostce ludzkiej i jej emocjach w sposób jednoznaczny „*The Social Animal*“<sup>58</sup>.

Tym samym jednostronne stosowanie w badaniach neoklasycznej teorii ekonomii indywidualizmu metodologicznego oddalało ją od realiów życia gospodarczego charakteryzujących się działaniem jednostki ludzkiej w ramach grup społecznych i społeczeństwa oraz obowiązujących w nich reguł gry gospodarczej i społecznej. Indywidualizm metodologiczny powinien być w ekonomicznej myśli liberalnej uzupełniony przez holizm metodologiczny<sup>59</sup>. Oznaczałoby to urzeczywistnienie niezbędnej symetrii w liberalnym myśleniu o gospodarce. Obok uwzględnienia tego, iż fundament wolnego społeczeństwa stanowi wolna jednostka ludzka z jej indywidualnymi interesami i wartościami trzeba brać pod uwagę fakt, że jednostka ludzka może egzystować i realizować własne interesy i wartości tylko w ramach grupy społecznej i/lub społeczeństwa. Oznacza to, że wbrew twierdzeniu Margaret Thatcher, społeczeństwo jako takie jednak istnieje.

<sup>55</sup> Es ist unmoralisch Geld von den Reichen zu nehmen, um es den Armen zu geben, wywiad z M. Friedmanem „*Süddeutsche Zeitung Magazin*“, 23 czerwca 2006, s. 21.

<sup>56</sup> Pysz, P., Czego można się nauczyć od myśli ordoliberalnej?, „*Ekonomista*“ nr4/2013, s. 506.

<sup>57</sup> Cytowane za: Supp, B., Umbarmherzige Sama riter – Wie Margaret Thatcher und ihre deutschen Schüler die marktkonforme Demokratie geschaffen haben, *Der Spiegel* nr 6/2012.

<sup>58</sup> Brooks, D., *The Social Animal*, Random House, New York 2011.

<sup>59</sup> Mączyńska, E., *Ekonomia a przełom cywilizacyjny*, „*Studia Ekonomiczne*“ nr 3/4, 2009, s. 150-151.

Ordoliberalna teoria rynkowego ładu gospodarczego wymaga zastosowania w badaniach naukowych zarówno indywidualizmu i jak holizmu metodologicznego. Indywidualizm metodologiczny okazuje się przydatny do analizy horyzontalnych interakcji pomiędzy podmiotami rynkowymi realizującymi w procesie wymiany ich indywidualne interesy. Z kolei stosowanie holizmu metodologicznego staje się niezbędne w rozważaniach odnoszących się do istniejących i/lub pożądanых reguł gry gospodarczej składających się w ich całości na ład gospodarczy. Używając innej niż powyższa terminologii Walter Eucken stwierdził w kwestii współzależności pomiędzy działaniami wolnych jednostek ludzkich na rynku (indywidualizm), a ładem gospodarczym (holizm) co następuje: „*Wolność i ład nie są przeciwieństwami. Wręcz odwrotnie, wolność i ład warunkują się wzajemnie. Kształtowanie ładu dokonuje się w warunkach istnienia wolności. Wprowadzanie ładu w przebiegu jakiegoś procesu oznacza wtedy tyle, że czynniki wywierające nań wpływ podlegają ukształtowaniu w taki sposób, ażeby proces przebiegał samoczynnie w pożądanym kierunku*“.<sup>60</sup> Podobnie wypowiadał się na ten temat Ludwig Erhard. „*Połączenie ze sobą wolności i odpowiedzialności wymaga istnienia ładu. Właściwie chętniej wypowiadałbym się na temat pary pojęć wolności i ładu, ponieważ odpowiedzialność jest dla mnie pojęciem moralnym ściśle związanym z ładem..... Wolność jednostki bez ładu grozi bez wątpienia wynaturzeniem w postaci chaosu*“<sup>61</sup>.

Zbliżona do realiów i życia społeczno-gospodarczego analiza zachowań wolnych jednostek ludzkich w ramach rynkowych reguł gry stwarzanych przez istniejący ład gospodarczy wymaga łączenia ze sobą podejść badawczych charakterystycznych dla indywidualizmu i holizmu metodologicznego. Neoklasyczna teoria ekonomii oraz anglosaska myśl neoliberalna, aby móc ograniczyć się w badaniach do indywidualizmu metodologicznego była zmuszona – ze względu na konieczność zachowania logiki jej wywodów – do abstrahowania od uwarunkowanego przez historię i kulturę danego społeczeństwa realnie istniejącego ładu gospodarczego. Pozwalało to teoretykom tego nurtu ekonomicznej myśli liberalnej ulegać złudzeniu, iż udało im się stworzyć teorię abstrahującą zarówno od czasu jak i przestrzeni, podobną do niedoścignionego wzoru teoretycznej fizyki. Rezultat tych wysiłków był jednak zasadniczo inny. Scharakteryzował go trafnie J. K. Galbraith stwierdzając „*techniczną ucieczkę*“ ekonomii od realnego świata życia gospodarczego w świat abstrakcyjnych, sformalizowanych modeli ekonomicznych mających odwzorowywać przede wszystkim przebieg procesu gospodarowania<sup>62</sup>.

Rozwój ekonomii neoklasycznej charakteryzuje w długotrwałym procesie wspomnianej „*technicznej ucieczki*“ od realnego świata datujący się od czasów Mengera, Walrasa, Pareto oraz Arrowa/Debreu stały trend polegający stopniowym zawężaniu przedmiotu badań w celu zapewnienia coraz wyższego stopnia logiczno-matematycznej perfekcji. W pogoni za formalną doskonałością fizyki i matematyki – zresztą zasadniczo niemożliwą do osiągnięcia w naukach społecznych – ekonomiści teoretycy rezygnowali z coraz większych obszarów przedmiotu badań niezbędnych dla adekwatnego opisu i objaśnienia rzeczywistego funkcjonowania społeczeństwa gospodarującego. „*Ekonomia zeszła na manowce, ponieważ ekonomiści wybrali źle rozumiane piękno formalnych modeli, zamiast poświęcić się poszukiwaniu prawdy*“<sup>63</sup>.

Rozszerzenie zakresu przedmiotu badań nauki ekonomii pociąga za sobą konieczność radykalnego rozbudowania spektrum dotychczas stosowanych metod badawczych. Wskazuje

<sup>60</sup> Eucken, W., *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, 7. Auflage, Mohr Siebeck, Tübingen 2004, S. 179.

<sup>61</sup> Erhard, L., *Freiheit und Verantwortung*, [w:] Ludwig Erhard, *Gedanken aus fünf Jahrzehnten*, red. K. Hohmann, ECON Verlag, Düsseldorf-Wien-New York 1988, s. 677.

<sup>62</sup> Galbraith, J. K., *Ekonomia w perspektywie – krytyka historyczna*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2011, s. 262.

<sup>63</sup> Krugman, P., *How Did Economists Get It So Wrong?*, „The New York Times” 2009, September 6.

to na potrzebę odejścia od dotychczasowej, współwystępującej z dominacją indywidualizmu metodologicznego, charakterystycznej dla ekonomii neoklasycznej, jednostronnej preferencji dla sformalizowanego podejścia ilościowego i preferencji dla opartych na restryktywnych założeniach modelach ekonomicznych. Nawet Milton Friedman wiodący reprezentant bazującej na fundamencie teorii neoklasycznej doktryny neoliberalizmu formułował wątpliwości wobec postępującej matematyzacji nauki ekonomii: „... *ekonomia staje się coraz bardziej tajemniczą gałęzią matematyki, co dzieje się kosztem zajmowania się realnymi problemami gospodarczymi*”<sup>64</sup>. Wskazuje to zarazem na konieczność jest co najmniej równouprawnione traktowania w ekonomii badań o charakterze ilościowym i jakościowym. Analizy jakościowe mogą i powinny współwystępować jako niezbędne dopełnienie podejścia ilościowego. Wskazuje to zarazem na zasadność przekształcania ciągle jeszcze dominującej współcześnie abstrakcyjnej „ekonomii matematycznej” w o wiele bardziej zbliżoną do realiów gospodarowania i bardziej przydatną do rozwiązywania konkretnych problemów procesu gospodarowania „ekonomię społeczną”.

Wraz z rozszerzaniem zakresu przedmiotu badań nauki ekonomii o ład gospodarczy, nadrzędne wartości społeczne oraz historyczny kontekst zjawisk i procesów ekonomicznych. przed ekonomistami otwierają się nowe rozległe i fascynujące pola badawcze o wielkiej doniosłości. Należy mieć nadzieję, iż ich pojawienie się odwróciłoby uwagę i wysiłki badawcze teoretyków ekonomii od tego, co w literaturze określa się jako „imperializm ekonomiczny”. Mamy tu na myśli próby swoistej „kolonizacji” innych dyscyplin nauk społecznych przez ekonomistów stosujących metody analizy typowe dla neoklasycznej teorii ekonomicznej głównego nurtu.<sup>65</sup> Ekspansja ekonomii „wszerz” poza własną dyscyplinę prowadziła nieuchronnie do postępującego zaniedbania własnego przedmiotu badań. Skłonność do ontologicznego zaniedbania występuje zresztą w głównym nurcie neoklasycznej ekonomii już od wielu dziesięcioleci, tj. od czasów Lionela Robbinsa<sup>66</sup>. Jej konsekwencją jest fakt, że definiuje się ona przede wszystkim nie przez przedmiot badań, lecz tylko poprzez zastosowaną metodę badawczą<sup>67</sup>. Wydaje się to być jedną z podstawowych przyczyn jej współczesnego głębokiego kryzysu.

Rozszerzenie zakresu przedmiotu badań teorii ekonomii o ład gospodarczy otwierałoby dalsze, wymagające podejścia interdyscyplinarnego, pola badawcze. Chodzi o jakościowy opis i objaśnianie funkcjonowania relacji państwo – rynek oraz opracowanie w rezultacie uwzględnienia wyników badań empirycznych, szczególnie ekonomii behawioralnej ale także innych nauk społecznych, nowego wizerunku człowieka gospodarującego. Państwo – kształtując fundamentalne elementy składowe ładu społeczno-gospodarczego, ogólnie obowiązujące reguły gry gospodarczej państwo – za założenia nie może poprzestawać, na postulowanej niektórych neoliberalnych myślicieli, ograniczonej roli „stróża nocnego”. W polityce ładu gospodarczego niezbędne jest uwzględnienie faktu, że niektóre elementy składowe ładu kształtują się w gospodarce rynkowej w długim historycznym procesie samoczynnie, spontanicznie<sup>68</sup>. Pomiędzy kształtowanym „odgórnie” ładem stanowionym oraz „oddolnym” ładem spontanicznym występują – będące nader ciekawym polem badawczym – sprzężenia zwrotne. Stanowione odgórnie przez państwo elementy składowe ładu społeczno-

---

<sup>64</sup> Cytowane za: Kwaśnicki W., *Czy kryzys finansowy przyczynia się do kryzysu w naukach ekonomicznych*, Studia Ekonomiczne 2009, nr 3/4, s. 242.

<sup>65</sup> Powyższe pojęcie służące do opisu ekspansji głównego nurtu nauki ekonomii w kierunku innych dyscyplin nauk społecznych znalazły zastosowanie nie tylko w literaturze ekonomicznej, ale także w dyskusji nt. przyszłości nauki ekonomii prowadzonej podczas obrad VIII Kongresu Ekonomistów Polskich w listopadzie 2007 roku.

<sup>66</sup> Wojtyna A., *Współczesna ekonomia – kontynuacja czy poszukiwanie paradygmatu*, „*Ekonomista*” nr 1/2008, s. 17.

<sup>67</sup> Wojtyna A., op. cit., s. 14-16.

<sup>68</sup> Hayek F. A. von, *Verfassung der Freiheit*, 2 wydanie, J. C. B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 1983, s. 70-72.

gospodarczego nie pozostają bez wpływu na samokształtowanie się ładu spontanicznego. Przy tym występują tu sprzężenia zwrotne. Dlatego też równie doniosłym jakościowym problemem badawczym byłoby poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jak musiałby być skonstruowany ład polityczny, aby państwo mogło skoncentrować swój potencjał decyzyjny oraz wykonawczy wokół skutecznego uprawiania polityki kształtowania ładu gospodarczego<sup>69</sup>.

Rozszerzanie zakresu przedmiotu badań teorii ekonomii oraz podejmowanie w jego ramach fundamentalnych badań o charakterze jakościowym sprzyja powrotowi pluralizmu szkół myślenia ekonomicznego<sup>70</sup>. Oznaczałoby to odwrócenie trendu do monizmu teoretycznego, tak charakterystycznego dla drugiej połowy XX wieku. Teoria neoklasyczna zmarginalizowała w tym okresie inne szkoły myślenia ekonomicznego.<sup>71</sup> W duchu neoliberalnego triumfalizmu – znajdującego się w ostatnich latach XX wieku w punkcie szczytowym rozwoju monistycznego trendu w ekonomii – skostatował to Hans-Werner Sinn. *„Różne szkoły myślenia ekonomicznego straciły na znaczeniu. W przeszłości istnieli jeszcze keynesiści, którzy jednak w międzyczasie wymarli. Współcześnie wszyscy ekonomiści są neoklasykami”*<sup>72</sup>.

Jednak obecna rzeczywistość drastycznie wykazuje niedostatki, ułomności sformalizowanej szkoły neoklasycznej metody badawcze charakterystyczne, co tworzy miejsce dla innych szkół myślenia ekonomicznego. Podjęcie problematyki nadrzędnych wartości społecznych, ładu gospodarczego oraz roli organów władzy państwowej w procesie jego kształtowania sprzyja aktywizacji ordoliberalizmu, nowej ekonomii instytucjonalnej, ekonomii politycznej i ekonomii konstytucjonalnej oraz potraktowanej w ostatnich dziesięcioleciach po macoszemu historii gospodarczej oraz historii myśli ekonomicznej. Szersze uwzględnianie społecznych aspektów gospodarowania sprzyja wzrostowi zainteresowania jakościowymi metodami badawczymi, charakterystycznymi m.in. dla ekonomii behawioralnej i ekonomii psychologicznej. Zarazem pożądane odchodzenie od neoklasycznego monizmu w ekonomii sprzyja intensyfikowaniu konkurencji pomiędzy różnymi szkołami myśli ekonomicznej i stosowanymi w ich ramach metodami badawczymi. Zaś według von Hayeka konkurencja rynkowa jest „procedurą odkryć” zdecentralizowanej, ograniczonej wiedzy poszczególnych podmiotów rynkowych, scalając ją - poprzez poziome interakcje wymienne - w o wiele większą niż wiedza poszczególnych jednostek całościową wiedzę rynku. Zatem dlaczego to stwierdzenie, ogólnie uznawane za słuszne, nie miało by okazać się trafne w odniesieniu do specyficznego „rynku” idei, koncepcji i metod badawczych w nauce ekonomii?<sup>73</sup>

#### 4. Podsumowanie - rozwiązania przyszłościowe

Studia literatury przedmiotu i doświadczenia kryzysowe potwierdzają znaną keynesowską tezę, że istnieją silne sprzężenia zwrotne między przyjmowanymi w polityce społeczno-gospodarczej teoretycznymi podstawami, ideami teoretycznymi a kształtowaniem się sytuacji społeczno-gospodarczej. Historia gospodarcza świata dostarcza wielu dowodów (i to z różnych obszarów geograficznych oraz epok) na to jak kosztowne mogą być i są błędy w

<sup>69</sup> Eucken zamierzał podjąć pracę badawczą nad ładem politycznym kompatybilnym z koncepcją konkurencyjnego ładu gospodarczego. Jego przedwczesna śmierć w Londynie w roku 1950 uniemożliwiła zrealizowanie tego zamiaru. Por. Vanberg, V. J., *F. A. Hayek und die Freiburger Schule*, „ORDO Jahrbuch für Wirtschaft und Gesellschaft“ 2002, Band 54, s. 3-20.

<sup>70</sup> Na konieczność pluralizmu szkół myślenia w nauce ekonomii zwraca uwagę Elżbieta Mączyńska. Por. tej autorki, *Doctrina multiplex, veritas una*, w książce E. Łukawera, op. cit., s. 277-281.

<sup>71</sup> Hockuba Zb., Brzeziński M., *Oskara Langego syntezy teorii ekonomicznych*, Sadowski Z. (red.), *Oskar Lange a współczesność*, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Warszawa 2005, s. 306.

<sup>72</sup> Cyt. za Bofinger P., *Wir sind besser, als wir glauben*, Pearson Studium, München, 2005, s. 103.

<sup>73</sup> Pysz, P., .....op. cit. s. 512.

dobrze teoretycznych podstaw ustroju społeczno-gospodarczego. Błędów takich i ich konsekwencji świat doświadcza także obecnie. Przejawia się to m.in. w formie globalnie naruszonej równowagi, nieładu w gospodarce światowej i rosnącą częstotliwością występowania kryzysów z ich długookresowym ewoluowaniem.

Do obfitości dowodów na występowanie w wielu krajach dysfunkcji gospodarki przyczynił się niewątpliwie globalny kryzys zapoczątkowany w 2008 r. w USA kryzysem finansowym, który stopniowo przekształcił się w kryzys gospodarczy, aby w ostatnim okresie przybrać formę globalnego kryzysu zadłużenia, a ten z kolei zagraża dalszymi, nowymi kryzysowymi zjawiskami w gospodarce realnej i uporczywym utrzymywaniem się rozmaitych nierównowag makroekonomicznych.

Nieprawidłowości we współczesnej gospodarce rynkowej nader często choć bezzasadnie przypisywane są liberalnej myśli ekonomicznej. W ocenach takich pomija się bowiem fakt, że liberalizm przybiera różne formy. W przedstawionym referacie zwraca się uwagę na konieczność ich odróżniania, zwłaszcza w analizach jego wpływu na rzeczywistość gospodarczą. Stąd też w prezentowanych w tym referacie analizach wyodrębniany jest liberalizm klasyczny, neoliberalizm i ordoliberalizm. Nurty te łączy idea wolnego rynku, ale dzieli przede wszystkim podejście do roli państwa w kształtowaniu ładu społeczno-gospodarczego. W koncepcji neoliberalnej podobnie jak w liberalizmie klasycznym rola ta jest marginalizowana, podczas gdy w koncepcji ordoliberalnej ma zasadnicze znaczenie. Typowa dla systemu neoliberalnego absolutna dominacja rozwiązań czysto rynkowych przy marginalizacji aspektów etyczno-moralnych (co odróżnia neoliberalizm od uwzględniającego kwestie etyki klasycznego liberalizmu smithowskiego) prowadzi do deformacji w systemie pomiaru i rachunku ekonomicznego. Ponadto tworzy korzystne podłoże dla rozmaitych nadużyć i kryzysu zaufania, co z kolei niekorzystnie przekłada się nie tylko na wyniki gospodarcze ale co najważniejsze, stanowi zagrożenie dla demokracji jako fundamentu systemu społeczno-gospodarczego. Zwracał na to uwagę i to już przed niemalże dwoma dekadami Ignacy Sachs, wskazując, że dysfunkcje współczesnej gospodarki „wynikają z niewłaściwej organizacji systemu społecznego i politycznego, nie zaś z braku dóbr”<sup>74</sup>. Autor ten wskazuje na konieczność wyjścia poza ekonomizm, na potrzebę uniwersalnej aksjologii, zmiany relacji między sferą gospodarki, sferą ekologii i sferą społeczną, na potrzebę nowego określenia roli państwa. „W trwających obecnie dyskusjach o roli państwa stawia się, z różnych powodów, niewłaściwe pytania. Punktem wyjścia dyskusji jest przeciwstawienie państwa i rynku, podczas gdy każdy rynek musi być regulowany przez państwo, szczególnie jeżeli się chce, by gospodarka rynkowa pełniła też funkcje społeczne. Krytyka etatyzmu stawiając słuszne zarzuty nadużyć i zbiurokratyzowania upraszcza problem rzucając hasło: „mniej państwa”, podczas gdy rzecz polega na tym, żeby państwo było bardziej skuteczne, a tym samym kosztowało mniej”<sup>75</sup>. Ignacy Sachs wspiera swe rozważania cytatem z *Alicji w krainie czarów*: „Alicja w Krainie Czarów grzecznie zapytała Kota z Cheshire, w którą stronę powinna teraz pójść, Kot odpowiedział: «Bardzo dużo zależy od tego, dokąd chcesz dojść. Autor ten już w latach 90. minionego stulecia wskazywał na ryzyko wynikające z oddzielania się realnej strony gospodarki od finansowej, przestrzegając, że „pokusa spektakularnych zysków przy stołach «światowego kasyna» rynków finansowych przyciąga kapitał, który mógłby być zainwestowany w produkcję”<sup>76</sup>. Zdaniem Ignacego Sachsa, kapitał taki staje się „bezpłodny”, spowalniając w ten sposób rozwój społeczno-gospodarczy.

Doświadczenia wynikające z kryzysu globalnego wykazują, że najbardziej zostały nim dotknięte kraje o neoliberalnym modelu ustroju. Stąd też zyskuje na znaczeniu teza, że kryzys

---

<sup>74</sup> Ignacy. Sachs, *W poszukiwaniu nowych strategii rozwoju*, „Gospodarka i Przyszłość”, Warszawa, 1996, nr 1/4., s. 44

<sup>75</sup> Ibidem, s. 47-48

<sup>76</sup> Ibidem, s.48

globalny nie jest typowym kryzysem koniunkturalnym, lecz kryzysem fundamentalnym, ustrojowym, kryzysem neoliberalizmu i fałszywości hipotezy o efektywności rynku (Efficient Market Hypothesis). Nieuchronną i oczywistą konsekwencją uznania niezawodności i efektywności rynku jest zaś dążenie do maksymalnego ograniczania roli państwa – skoro jego tradycyjne funkcje mogą być – zgodnie z doktryną neoliberalną – z powodzeniem zastąpione przez mechanizmy rynkowe. Choć chaos i destrukcje oraz makroekonomiczne nierównowagi społeczno-gospodarcze jakie obnażył bądź wyeksponował kryzys globalny zanegowały racjonalność doktryny neoliberalnej, to jednak wciąż wiele wskazuje na to, że wciąż jest ona silnym czynnikiem kształtowania rzeczywistości gospodarczej. Potwierdzają to rozmaite zjawiska, w tym przede wszystkim niesłabnąca, utrzymująca się m.in. w wyniku państwowej pomocy pozycja spekulacyjnego sektora finansowego

Wobec silnie ujawniających się (przede wszystkim w wyniku triady kryzysowej: kryzys finansowy → kryzys gospodarczy → kryzys zadłużeniowy) nierównowag i innych nieprawidłowości w neoliberalnym systemie społeczno-gospodarczym pojawia się naturalna potrzeba pogłębionych refleksji nad pożądanymi i możliwymi kierunkami przemian systemowych.

Utwierdzony w ramach doktryny neoliberalnej priorytet dla polityki monetarnej w połączeniu z nowymi, informacyjnymi, wikinomicznymi warunkami funkcjonowania sektora finansowego generuje zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu państwa. Niemiecki politolog Wolfgang Streeck dochodzi do wniosku, że następuje wyraźna ewolucja państwa, jego przekształcanie z „państwa podatków” w „państwo długu” („Vom Steuerstaat zum Schuldenstaat”)<sup>77</sup>. W gospodarkach neoliberalnych zauważalny jest postępujący spadek wpływów do budżetu państwa z tytułu podatków dochodowych, czemu towarzyszy wzrost długu publicznego. W następstwie tego zacieśniają się interesy państwowe i sektora finansowego, przez co mniejsza się przejrzystość relacji między tymi dwoma stronami (państwem i sektorem finansowym). Pomoc jakiej wiele państw ostatnio udzieliło i udziela instytucjom finansowym dla ich ratowania w kryzysie jeszcze bardziej zacieśnia te więzy. Stąd też „dziś prawie nie można odróżnić, co jest państwem, a co rynkiem i czy państwa upaństwowiły banki czy banki sprywatyzowały państwo”<sup>78</sup>. Jednocześnie zmniejszanie się wpływów podatkowych państwa zmusza do ograniczania zakresu inwestycji i świadczeń publicznych, co z kolei napędza wzrost kredytowania przez banki gospodarstw domowych. Niedostatek świadczeń publicznych, np. edukacyjnych, zmusza gospodarstwa domowe do prywatnego finansowania. To kolejny czynnik zwiększający udział sektora finansowego w gospodarce, która w coraz większym stopniu napędzana jest kredytami, co w literaturze przedmiotu określane jest jako „prywatny keynesizm”<sup>79</sup>. Zarazem kształtuje to nowy obraz bezrobocia i zagrożenia nim w zadłużonych gospodarstwach domowych. Przechodzeni od modelu „państwa podatków” do modelu „państwa długu” sprawia, że obecnie w wielu krajach w ich polityce społeczno-gospodarczej podstawowym przy podejmowaniu rozmaitych decyzji pytaniem jest: *co na to powiedzą i jak zareagują rynki finansowe oraz agencje ratingowe*. Można to uznać za oznakę wytracania przez rządy wielu krajów suwerenności na rzecz rynków finansowych. Zarazem stwarza to ryzyko erozji systemów demokratycznych. W demokratycznym państwie bowiem podstawowym (z definicji) pytaniem powinno być: *co powiedzą wyborcy*, a nie: *co powiedzą rynki*.

Przedstawione nieprawidłowości funkcjonowania neoliberalnego systemu społeczno-gospodarczego są czynnikiem inspirującym intensyfikację badań i dyskusji na temat możliwych kierunków zmian systemowych. Jednak kierunki rozwiązań, w tym rozwiązań

<sup>77</sup> Wolfgang Streeck, *Gekaufte Zeit: Die vertagte Krise des demokratischen Kapitalismus*, Suhrkamp, 2013, s.39.

<sup>78</sup> Ibidem oraz Sebastian Płóciennik, *Kupiony czas i kryzys demokratycznego kapitalizmu: notatki o książce Wolfganga treecka*, lipiec 2013, [http://www.pte.pl/310\\_recenzje.html](http://www.pte.pl/310_recenzje.html)

<sup>79</sup> Ibidem

ustrojowych, choć intensywnie dyskutowane pozostają dotychczas w sferze pytań otwartych. Tym niemniej potrzeba myślenia o przyszłości i działań na jej rzecz oraz potrzeba kultury myślenia strategicznego staje się obecnie – wobec trudnych problemów świata – coraz bardziej oczywista, mimo, że fukuyamowska teza o końcu historii oraz doktryna neoliberalna z założenia marginalizują refleksję futurologiczną, pozostawiając przyszłość do uregulowania przez mechanizm wolnego rynku. Dziś jednak Francis Fukuyama nie upiera się przy tej tezie, krytycznie oceniając „fetysz otwartego rynku” i podkreślając, że „pierwszą nauczką wyniesioną z kryzysu w latach 2000 było pozbycie się tej wiary. Jedną z konsekwencji kryzysu finansowego 2008/2009 było odkrycie przez Amerykanów i Brytyjczyków tego, co Azjaci wymyślili już ponad dziesięć lat temu: że otwarte rynki kapitałowe, w połączeniu z nieuregulowanym sektorem finansowym, to doskonała recepta na katastrofę”<sup>80</sup>.

Przedstawione dysfunkcje w systemie społeczno-gospodarczym oraz ich anomiczne podłoże sprawiają, że świat z coraz większą przychylnością odnosi się do idei ordoliberalnych jako przeciwwagi dla neoliberalizmu. „Ordo” bowiem znaczy ład, porządek. Ordoliberalizm wywodzi się jednak sprzed II wojny światowej, a wówczas globalizacja nie była tak rozwinięta jak dziś i panował model gospodarek narodowych, nie obarczonych przerostem sektora finansowego.

Czy i w jakim stopniu idee ordoliberalne okażą się przydatne w praktyce pokaże przyszłość. Jednak wobec narastających w światowej gospodarce przejawów nieładu społeczno-gospodarczego i globalnie narastającej nierównowagi z pewnością tworzy się naturalna potrzeba i przestrzeń dla rozwiązań ukierunkowanych na przywracanie ładu i rozwiązań sprzyjających poprawie jakości życia. społeczno-gospodarczego.

Oznacza to zarazem, że także ekonomia jako nauka społeczna musi się zmieniać, bo zmienia się świat. Wzloty i upadki m.in. teorii Keynesa, ale także przedstawiane w referacie lepsze i gorsze okresy dla zastosowań ordoliberalnej koncepcji gospodarki rynkowej potwierdzają, konieczność dostosowywania teoria do zmieniającej się rzeczywistości społeczno-gospodarczej. W tym sensie nie ma teorii jedynie słusznych i w każdym nurcie ekonomii, w każdej szkole ekonomii, znaleźć można narzędzia i rozwiązania, które w jednych okolicznościach przekładają się na praktykę, a w innych nie. Nieprzypadkowo też teorię Keynesa można uznać za przystającą do trudnych kryzysowych wyzwań w gospodarce. Z kolei teoria ordo liberalna ukierunkowana na ład społeczno-gospodarczy może być użyteczna jako teoretyczna podstawa przywracania takiego ładu. Stąd potrzeba różnorodności nurtów w teorii ekonomii. Różnorodność stanowi przeciwwagę dla tak charakterystycznego dla ostatnich dekad neoliberalnego zdoktrynalizowania. Stopniowo zaczynają się wyłaniać alternatywne nurty ekonomii. Symptomatyczne jest, że wśród tegorocznych trzech laureatów Nagrody Nobla z ekonomii znalazł się Robert Shiller, reprezentujący ekonomię behawioralną

Ekonomia neoklasyczna i doktryna neoliberalna nie radzą sobie ze złożonością globalnej gospodarki. W tej sytuacji dostrzegana jest potrzeba zmiany paradygmatu ekonomii. Z pewnością będzie to zmiana ewolucyjna, a nie wielki przełom. Zmiana taka wymaga bowiem czasu, nie będzie to łatwe właśnie z uwagi na trwające dekady neoliberalne zdoktrynalizowanie ekonomii. Stopniowo rozwija się jednak ekonomia złożoności, czerpiąca inspiracje z ekonomii behawioralnej, ekonomia wiedzy niedoskonałej, ekonomia instytucjonalna. W ramach ekonomii złożoności dąży się do pokazania każdego zjawiska ekonomicznego z uwzględnieniem możliwie wszystkich stron, aspektów, nie tylko w wymiarze ilościowym, ale także jakościowym, z uwzględnieniem dorobku innych dyscyplin naukowych, w tym np. socjologii, psychologii, a nawet antropologii czy ekologii. Te nowe nurty ekonomii uwzględniają to, czego brakuje w ekonomii głównego nurtu, w ekonomii neoklasycznej, w neoliberalizmie.

---

<sup>80</sup> F. Fukuyama, Nie stać nas na kapitalizm, „Forum”, nr 17/18, 2011, s. 2 i 3

W odróżnieniu od doktryny neoliberalnej, ukierunkowanej na uniformizm rozwiązań i rekomendacji dla wszystkich krajów o gospodarce rynkowej, w nowych nurtach ekonomii uwzględniana jest gospodarcza, społeczna i kulturowa specyfika poszczególnych krajów i społeczeństw. W ramach nowych nurtów rekomendowany jest „garnitur szyty na miarę”, zamiast uniformu, czyli przeciwieństwo uniwersalnych recept Konsensusu Waszyngtońskiego – deregulacji, obniżaniu podatków, a tym samym marginalizowania roli państwa i równoważenia budżetu. Bo recepty te nie zawsze przystają do warunków poszczególnych krajów, co obecnie przyznają nawet ekonomiści z MFW.

Zarazem jednak coraz większą uwagę cieszą się dzieła pokazujące, że ekonomia musi nawiązywać do przeszłości, dotyczyć teraźniejszości, ale nie może nie uwzględniać przyszłości. Szczególnie wyraziście eksponuje to w swych publikacjach Grzegorz Kołodko, wskazując na „niechlubną spuściznę neoliberalizmu” i zarazem wskazując na konieczność przejścia na „nowy pragmatyzm”, czyli ekonomię umiaru, podkreślając, że „gospodarka bez wartości jest jak życie bez sensu”<sup>81</sup>. Koncepcję ekonomii politycznej przyszłości autorstwa G. Kołodko można potraktować jako ważne kierunkowe przesłanie dotyczące rozwoju teorii ekonomii i jej zastosowań w praktyce.

---

<sup>81</sup> G.W. Kołodko. *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa. 2013, s. 164 i 377 , także inne publikacje tego Autora.